

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 9. I. 1964 Nr 7 [6195]

Dalsze głosy za pokojowym rozwiązywaniem spornych problemów

Echa orędzia premiera Chruszczowa

Jak pisze jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug, Jugosławia wita z zadowoleniem inicjatywę premiera Chruszczowa w sprawie wyrzeczenia się siły przy rozwiązywaniu problemów terytorialnych między państwami.

Jugosławia wita orędzie premiera radzieckiego między innymi dlatego, iż gotowa jest poprzeć każdą szczerą inicjatywę, zgłoszoną w interesach pokoju i utrwalenia zaufania międzynarodowego.

Cyrus Eaton, znany amerykański przemysłowiec i działacz społeczny, oświadczył w wywiadzie dla TASS, że propozycja N. Chruszczowa, aby

wszystkie państwa wyrzekły się stosowania siły przy rozstrzyganiu sporów terytorialnych, zasługuje na bardzo dokładne rozpatrzenie przez przywódców całego świata.

Brityjska Partia Pracy sporządziła obszerny memorandum, w którym wzywa Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii do podjęcia inicjatywy w dziedzinie rozbrojenia i poprawy stosunków Wschód — Zachód.

Byli doradca prezydenta J. Kennedy'ego do spraw rozbrojenia, John McCloy przyznał konieczność rozbrojenia. Przemawiając na zebraniu członków Izby Handlowej miasta Nowy Jork, McCloy oświadczył, że potęga militarna nie może stanowić dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa USA. Wojna nuklearna — powiedział McCloy — nie może być narzędziem polityki państw.

PAP

Min. Seebom podejrzany w aferze korupcji

Jak oświadczył w środę w Hanowerze rzecznik tamtejszego aparatu sprawiedliwości, prokuratura postawiła wniosek o zniesienie nietykalności parlamentarnej bońskiego ministra komunikacji Seeboma, ponieważ „ujawniono dane, wskazujące, iż przeciw niemu podniesione zostaną przypuszczenia zarzuty natury karnej”.

W latach od 1949 do 1963 Seebom był przewodniczącym Izby Przemysłu i Handlu w Brunswiku, której dyrektor brał różne łapówki w łącznej sumie 70 tys. marek. (PAP)

Naród algierski udaremnił prowokacyjne wybryki w Oranie

We wtorek rano kontrrewolucyjne elementy wykorzystując niezadowolone części bezrobotnych z powodu przejściowych trudności gospodarczych, które przeżywa obecnie Algieria, zebrały w różnych częściach Oranu grupy ludzi, wzywając ich, aby udali się do merostwa, prefektury i portu.

Uzbrojony w pałki, łańcuchy rowerowe i kamienie, tłum chuliganów, złożony przeważnie z wyrostków, skierował się ku prefekturze, rozbijając po drodze witryny sklepów i szyby automatów ulicznych.

Obronca oprawców SS hitlerowskim prokuratorem

W trzecim dniu procesu we Frankfurcie n. Menem przeciwko grupie hitlerowskich oprawców z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, dziennikarz ze Stuttgartu — Karl Sauer oświadczył, że jeden z obrońców, adwokat dr Stolting był w czasie wojny sędzią hitlerowskiego sądu specjalnego w Bydgoszczy.

Jak wynika z danych uzyskanych w wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, prawnik o nazwisku dr Hermann Stolting przybył do Bydgoszczy w czerwcu 1941 r. wraz z grupą sędziów i prokuratorów z Frankfurtu n. Menem i pełnił tu m.in. funkcję prokuratora. Zarówno w Bydgoszczy, jak i w Grudziądzu, Toruniu, Nakle i Wyrzysku, jego działalność prokuratorska była bardzo ożywiona. W ciągu trzech dni kwietnia 1942 r. brał on udział w 19 sprawach, zaś w jednym tylko dniu — 17 kwietnia tego samego roku — aż w 8. Z dokumentów wynika, iż dr H. Stolting uczestniczył również w rozprawach osławionego „Sondergerichtu”. (PAP)

Rolnicy zaczynają już myśleć o wiosnie

Z relacji fachowców wynika, że dotychczasowe mrozy nie zaszkodziły ozimom. Brak śniegu — zjawisko, którego skutków rolnicy szczególnie się obawiają jeśli towarzyszy mu mroz — przy obecnej nieznacznie powyżej zera temperaturze nie jest groźny. Dodatni wpływ mają małe wahania temperatury między dniem i nocą oraz niezbyt duże nasłonecznienie. W wielu wsiach zaczyna się już myśleć o wiosnie. Bardzo zapobiegliwi rolnicy gromadzą nasiona, zakupują nawozy, środki ochrony roślin. POM-y remontują sprzęt. W PGR-ach i gospodarstwach nasiennej przyspieszono omloty zbóż nasiennych.

Nie nabrała natomiast jeszcze większego rozmachu wymiana sąsiedzka ziarna siewnego, choć gospodarstwa reprodukcyjne dysponują już znaczną jego ilością. Szkoda, gdyż obecny okres szczególnie sprzyja wymianie. (PAP)

Pełne uruchomienie rezerw — zwiększenie eksportu

Trudne zadania przemysłu maszynowego tematem narady aktywu z udziałem Wł. Gomułki

W środę w Warszawie odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu maszynowego, poświęcona zadaniom 1964 roku w świetle uchwał XIV Plenum KC PZPR.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Jędrzychowskim,

Konstantym Dąbrowskim, Eugeniuszem Szyrem, Franciszkiem Waniolą i Józefem Oliszewskim. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk.

Podstawą wielogodzinnej dyskusji był referat wygłoszony przez ministra przemysłu ciężkiego — Zygmunta Ostrowskiego.

Udział produkcji przemysłu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej kraju wyniósł w 1963 r. ok. 24 proc., zaś udział eksportu maszyn i urządzeń w ogólnokrajowym eksporcie — 34 proc. Wartość tego eksportu osiągnęła 2,3 mld. zł dewizowych.

Przed przemysłem tym stoi obecnie zadanie jak najlepszego wykorzystania posiadanych zdolności wytwórczych, podniesienia poziomu technicznego, zadanie aktywizacji produkcji eksportowej, ośzczędniejszej gospodarki materiałami i surowcami.

W zakresie postępu technicznego wysiłki przemysłu pójść w dwóch głównych kierunkach: opanowania i dostarczania na potrzeby gospodarki i na eksport nowoczesnych urządzeń oraz wprowadzenia takich metod wytwórczych, które gwarantowałyby wzrost wydajności, zmniejszenie zużycia materiałów i obniżenie kosztów.

W br. przemysł maszynowy powinien uruchomić produkcję około 580 nowych typów maszyn i urządzeń, a także opracować dokumentację i wykonać prototypy ponad 600 nowych wyrobów.

Jeśli chodzi o poprawę metod wytwórczych, to w 1964 r. w zasadzie cały przryst produkcji w przemyśle maszynowym (o 8 proc.) powinien być osiągnięty poprzez podniesienie wydajności, uzyskane w rezultacie dokonywanych usprawnień technicznych.

Mówiąc o sprawach eksportu referent podkreślił, że w porównaniu z innymi wysoko uprzemysłowanymi państwami — np. CSRS, NRD czy NRF, nasz eksport maszyn i urządzeń odgrywa o wiele mniejszą rolę w ogólnokrajowym eksporcie. Stąd też problemem węzłowym w przemyśle jest aktywizacja produkcji eksportowej. W tym roku zamierzenia na tym polu są bardzo poważne: przewidują wzrost eksportu o 24 proc., a jeśli chodzi o eksport do krajów kapitalistycznych — to aż o 44 proc.

W tej sytuacji wielkiego znaczenia nabiera zagadnienie nowoczesności i jakości wyrobów.

Wiele uwagi poświęcił mówca zagadnieniom dyscypliny pracy, zatrudnienia i funduszu płac. Na tym polu zarysowało się szereg ujemnych zjawisk. W 1963 r. należało do nich m.in. nadmierny wzrost zatrudnienia, godzin nadliczbowych i absencji. Np. godzin nadliczbowe wyniosły średnio 61 na jednego robotnika, tj. o 16 godzin więcej, niż w 1960 r. Obliczono, że gdyby zmniejszyć o połowę liczbę godzin nieprzepracowanych w przemyśle (opuszczonych bez usprawiedliwienia, delegacje do prac społecznych itp.), to można by uzyskać ok. 6 mln godzin produkcyjnych, co z kolei spowodowałoby znaczny spadek ilości godzin nadliczbowych.

Przechodząc do problemów inwestycyjnych min. Ostrowski podkreślił, iż przyjęte kierunki inwestowania i określona polityka wykorzystywania rezerw stawiają przed przed-

siębiorstwami, zjednoczeniami i aparatem ministerstwa szeregi zadań, a m.in. powiększenie stopnia zmianowości, rekonstrukcję i unowocześnienie parku maszynowego, mechanizację i automatyzację procesów. Z punktu widzenia wykorzystania rezerw problemem niezmiernie ważnym jest specjalizacja i koncentracja produkcji.

Wreszcie niezmiernie istotny problem w 1964 r. — oszczędność materiałów. W obecnej trudnej sytuacji materiałowej i surowcowej rezultaty przemysłu maszynowego w tej dziedzinie, mimo szeregu cennych osiągnięć, są niezadowalające. O wadze tego problemu niech świadczy fakt, że zmniejszenie zużycia wyrobów walcowanych w skali rocznej daje możliwości zwiększenia produkcji — licząc wartościowo — o ponad 1 mld. zł.

Zabierając głos w dyskusji przedstawiciele fabryk i zjednoczeń nawiązali do kluczowych problemów poruszonych w referacie. Jednym z nich było zagadnienie nowoczesności produkcji. Dyr. naczelny Zakładów „H. Cegielski” — Wł. Kostuś, postulował nadanie producentom wyrobów finalnych prawa do przekazywania zadań w zakresie postępu technicznego fabrykom — dostawcom różnych części i urządzeń — wchodzących w skład ostatecznych produktów.

Podsumowując dyskusję, Wł. Gomułka podkreślił poważne sukcesy przemysłu maszynowego w ostatnich latach. W porównaniu z 1950 rokiem produkcja tego przemysłu wzrosła ponad 10-krotnie, a produkcja eksportowa — 11,6 raza.

Dokończenie na str. 2

Śmierć J. Raaba

W środę zmarł w wieku 72 lat, były kanclerz Austrii — Julius Raab. J. Raab piastował urząd kanclerza Austrii od roku 1953 do 1961.

Niezadowolony USA

Departament Stanu USA wyraził we wtorek ubolewanie z powodu transakcji zawartej ostatnio przez jedną z firm brytyjskich z rządem kubańskim, a przewidującej sprzedaż Kubie kilkuset autobusów pasażerskich.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że transakcja ta godzi w starania USA, zmierzające do gospodarczej i politycznej izolacji Kuby.

W. Brytania będzie handlować z Kubą

„W. Brytania nigdy nie bojkotowała Kuby i nie ma żadnego powodu, by zmieniała swe stanowisko” — oświadczył rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Handlu w związku z zamiarem władz kubańskich zakupu od towarzystwa brytyjskiego „Leylands Motors” kilkuset autobusów pasażerskich.

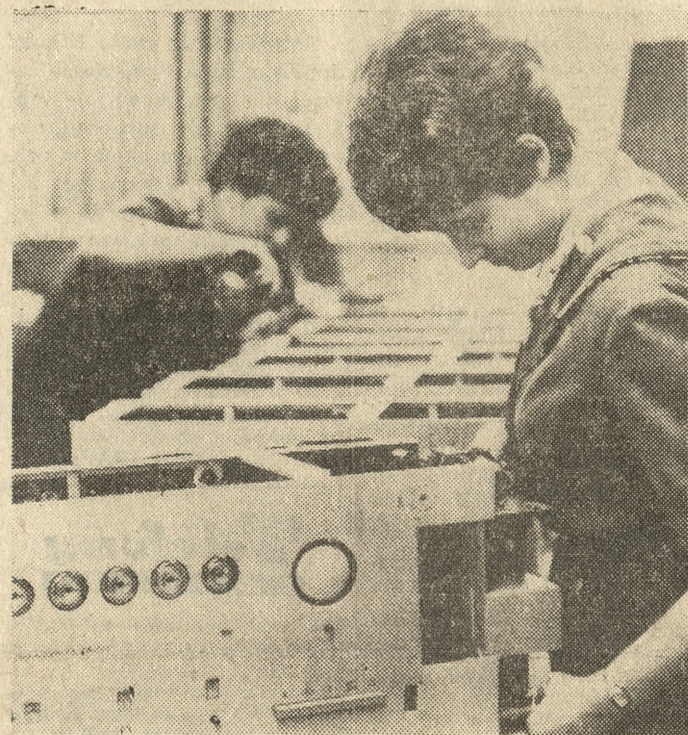
Oświadczenie to złożył on w związku z deklaracją amerykańskiego Departamentu Stanu, wyrażającą ubolewanie z powodu zamierzonej transakcji. (PAP)

Nagroda CRZZ dla „Matysiaków“

W siedzibie CRZZ wręczono dyplom i nagrodę pieniężną Centralnej Rady najbardziej znanej w Polsce rodzinie robotniczej — radiowym „Matysiakom”.

Nagrodę przyznano autorom: St. Stąmpłowi, Wł. Zesławskiemu, J. Janickiemu i D. Półtorzyckiej, reżyserowi Z. Nardellemu oraz aktorom — St. Perzanowskiemu, J. Ciecierskiemu, St. Jaworskiemu, T. Fijewskiemu, W. Łuczyskiej, T. Janczarowi, J. Seredyńskiej, I. Łączyńskiej, B. Klimkiewicz i S. Friedmanowi. Jednocześnie CRZZ przekazała 25 tys. złotych na budowę domu im. Matysiaków. (PAP)

Nowa aparatura medyczna



W naukowo-technicznym Ośrodku Radiologii i Medycznej Elektroniki w Dreźnie skonstruowano aparat pomiarowy do automatycznego liczenia czerwonych i białych ciałek krwi. Ten elektroniczny aparat oblicza w ciągu 5 sekund, po przyciśnięciu odpowiedniego klawisza, ilość krwinek badanego preparatu. Na zdjęciu: montaż pierwszej partii nowych aparatów pomiarowych.

Fot. — CAF

Chrońmy wodę przed zanieczyszczeniem

Pismo Urzędu Rady Ministrów

Urząd Rady Ministrów w piśmie do kierowników resortów i centralnych urzędów oraz przewodniczących prezydium WRN zwrócił uwagę na postulaty zawarte w uchwale Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniem.

Nawiązując do uchwały, pismo zwraca uwagę na konieczność zapewnienia w latach 1964—65 prawidłowego i terminowego wykorzystania przez poszczególne resorty środków, przewidzianych w rocznych planach gospodarczych na budowę, rozbudowę i modernizację urządzeń zabezpieczających wody przed zanieczyszczeniem. Niemniej ważną sprawą jest właściwa eksploatacja urządzeń wodnych.

Niezbędne jest opracowanie przez resorty w porozumieniu z organami gospodarki wodnej, programu rozbudowy urządzeń wodnych i ściekowych w latach 1966—70.

PAP

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady, głównie w postaci śniegu. Lokalne mgły. Temperatura minimalna — w centrum — ok. minus 6 st., maksymalna — ok. plus 3 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Tysiąc wiejskich klubów książki i prasy

11 stycznia w miejscowości Głowczyce w woj. koszalińskim uruchomiony zostanie tysięczny wiejski klub prasy i książki „Ruch”.

Kluby cieszą się dużą popularnością. Otwarte są przez cały dzień, a nie, jak świetlice, tylko przez kilka godzin. W ciągu dnia odwiedza je młodzież szkolna, wieśniacy — pracujący. Wbrew przewidywaniom, umożliwienie mieszkańcom wsi bezpłatnego korzystania z prasy — nie wpłynęło na zmniejszenie jej zakupów.

W Grecji 2,5 m śniegu Plus 50 w Australii

Ponad 50 miejscowości w północnej Grecji odcitych zostało od świata, na skutek niezwykle dużych opadów śniegu. Niektóre z miejscowości nie mają już kontaktu ze światem od czterech dni. Wysokość zasp śnieżnych na drogach sięga 2,5 m.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni na kontynencie australijskim panują nienotowane od 20 lat upały. We wtorek w zachodnich okęgach kraju zarejestrowano temperaturę 50 stopni Celsjusza w cieniu. (PAP)

Trudne zadania przemysłu maszynowego

Dokończenie ze str. 1

za. Mimo tych osiągnięć, w działalności przemysłu maszynowego występuje szereg niedomagań.

Wł. Gomułka szeroko zobrazował zadania eksportowe tej gałęzi przemysłu. W najbliższych latach musimy poważnie rozszerzyć eksport maszyn i urządzeń, a jednocześnie poprawić nie najkorzystniejszą obecnie strukturę tego eksportu. Spory w nim bowiem udział mają wyroby, których produkcja pochłania stosunkowo duże ilości materiałów. Trzeba więc wyciągnąć odpowiednie wnioski co do dalszego kształtowania się kierunków rozwoju produkcji eksportowej przemysłu maszynowego. Przy ustalaniu tych kierunków decydować powinny wskaźniki opłacalności.

Warunkiem sukcesów na polu eksportu — podkreślił I Sekretarz KC — jest stały postęp techniczny. Stąd też wielkie zadanie, jakie stoi przed przemysłem: stałe unowocześnianie i modernizowanie wytwarzanych wyrobów. Trzeba również poważnie skrócić cykl opanowywania nowych produkcji.

Wł. Gomułka zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie efektywności postępu technicznego, na problem amortyzacji nakładów na ten cel.

Środki, które stoją do dyspozycji resortu, muszą być jak najrozsądniej i jak najekonomiczniej rozdzielone, z uwzględnieniem najbardziej palących potrzeb gospodarki i eksportu. Podejmowanie nowych decyzji inwestycyjnych powinny poprzedzać badania możliwości, jakie kryją się w zakresie specjalizacji, koncentracji produkcji itp.

I Sekretarz KG stwierdził dalej, iż należy popierać cenne inicjatywy, z jakimi występują fabryki i aktywni tereniowi. Tam gdzie jest to możliwe, będzie się zastępować obecny system planowania, oparty na wskaźnikach produkcji globalnej — nowymi, lepszymi systemami.

Mówca wypowiedział się krytycznie o niektórych dziedzinach działalności przemysłu maszynowego. Do takich należy na przykład produkcja części zamiennych, brak rytmiczności i w wielu wypadkach niewywiązywanie się w terminie z dostaw kooperacyjnych.

Zadania, stojące w tym roku przed przemysłem maszynowym, są niewątpliwie trudnymi — stwierdził w zakończeniu Wł. Gomułka. — Jednakże przy coraz większym doświadczeniu i coraz lepszej kadrze tego przemysłu, przy zgraniu wysiłków, przy dobrej współpracy KSR-ów i dyrekcji zakładów, przy wysokim poczuciu odpowiedzialności i gospodarności — zadania te będą z pewnością dobrze zrealizowane. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Program rządowy nowej administracji USA

Oreędzie Johnsona „O stanie państwa“

Prezydent USA, Johnson wygłosił w środę na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu swe pierwsze oreędzie „O stanie państwa“, które zawierało nie tylko ogólne wytyczne polityki zagranicznej i wewnętrznej nowej administracji, lecz również stanowiło swoistą platformę wyborczą demokratów.

Z tego też powodu dokument stara się zadowolić często zgoła odmienne poglądy i opinie. Przedstawiciele administracji nie widzą w tym żadnej sprzeczności i niekonsekwencji, podkreślając, że celem prezydenta jest zjednoczenie i pojednanie społeczeństwa i znalezienie w drodze kompromisu rozwiązań, które zdecydowana większość mogłaby zaakceptować.

Prezydent zaznaczył, że ostatecznym celem, do którego dążą Stany Zjednoczone, jest „świat bez wojen“. Na płaszczyźnie wewnętrznej zaś należy „wypowiedzieć bezwarunkową wojnę nędzy“.

Mówca oznajmił, że obywatel amerykański pragnie zapewnienia mu pełnego zatrudnienia oraz ubezpieczenia od chorób i na wypadek starości. Niestety — dodał on — dla wielu Amerykanów pragnienia te nie ziszczyły się z różnych przyczyn. Prezydent zwrócił uwagę na problem bezrobocia wśród młodzieży i konieczność okazania jej pomocy. Na walkę z nędzą Johnson zamierza przeznaczyć 1 miliard dolarów.

10-punktowy program Johnsona przewiduje między innymi:

▲ utrzymanie przez USA, mimo redukcji wydatków „marginesu bezpieczeństwa i przewagi militarnej“;

▲ podjęcie w Genewie nowych kroków w kierunku kontroli i ewentualnej likwidacji zbrojeń. USA przewidują zmniejszenie w roku bieżącym o 25 proc. produkcji wzbogaconego uranu, zamknięcie czterech fabryk plutonu i zlikwidowanie „wielu nieistotnych instalacji wojskowych“. Johnson wezwał stronę przeciwną, by uczyniła to samo;

▲ przyznanie pierwszeństwa pokojowemu badaniu Kosmosu przy skoncentrowaniu się na ekspedycji na Księżyc w bieżącym roku.

W tym celu, do którego dążą Stany Zjednoczone, jest „świat bez wojen“. Na płaszczyźnie wewnętrznej zaś należy „wypowiedzieć bezwarunkową wojnę nędzy“.

Mówca oznajmił, że obywatel amerykański pragnie zapewnienia mu pełnego zatrudnienia oraz ubezpieczenia od chorób i na wypadek starości. Niestety — dodał on — dla wielu Amerykanów pragnienia te nie ziszczyły się z różnych przyczyn. Prezydent zwrócił uwagę na problem bezrobocia wśród młodzieży i konieczność okazania jej pomocy. Na walkę z nędzą Johnson zamierza przeznaczyć 1 miliard dolarów.

Makarios: „Podział Cypru — nierealny“

Separatystyczna działalność wśród ludności tureckiej na Cyprze

W wywiadzie udzielonym agencji France Presse prezydent Cypru, Makarios oświadczył, iż jeśli strona turecka będzie się domagała na konferencji londyńskiej podziału wyspy, opuści on obrady.

Wszyscy dobrze wiedzą — stwierdził Makarios — iż podział wyspy jest rzeczą nierealną. Cypr jest krajem wolnym i nie uznaje obecnej ingerencji. Zgodziliśmy się wziąć udział w konferencji londyńskiej, aby przedyskutować konflikt cypryjski, lecz nie żeby słuchać czyichś rozkazów.

Oświadczenie Kuczuka, że nie uznaje rządu cypryjskiego i że urzędnicy tureccy nie przyjdą do pracy, nie wywołało w Nikozji zdziwienia. Przypuszcza się, iż podjęte zostaną również inne kroki, mające na celu podkreślenie braku wszelkich kontaktów między ludnością turecką a państwem cypryjskim i tym samym postawienie konferencji w Londynie przed faktem dokonanym.

Przywódcy Turków cypryjskich omawiają nowy plan, przewidujący koncentrowanie ludności tureckiej. Według doniesień pisma cypryjskiego „Haravghi“ plan ten już jest realizowany. Do samej tylko Nikozji przybyło z okolicznych wsi 12 tys. Turków, spośród których 3 tys. jeszcze nie ma dachu nad głową.

cytu bilansu handlowego i ochronę wartości dolara;

▲ wzmocnienie partnerstwa atlantyckiego i sojuszu na Pacyfiku, oraz umacnianie ONZ;

▲ poszukiwanie wraz z sojusznikami nowych dróg prowadzących do stworzenia pomostu między Wschodem a Zachodem.

Jako główne punkty programu ustawodawczego, Johnson wymienił ustawę o prawach obywatelskich, ustawę o redukcji podatku dochodowego oraz ustawę o opiece lekarskiej dla osób starszych. Wszystkie te trzy ustawy zgłoszone zostały przez prezydenta Kennedy'ego. (PAP)

Równocześnie radio Nikozji

doniosło, że w Famaguście zebrali się przedstawiciele ludności greckiej i tureckiej, aby omówić wspólne akcje w celu przywrócenia wzajemnego zaufania. Radio nadawało w języku greckim apel, wzywający do pokojowego współżycia obu narodowości.

W istocie rzeczy przytłaczająca większość ludności Cypru zdaje sobie sprawę, że wrogosć przynosi nieszczęścia masom pracującym i jest jedynie na rękę nieprzyjaciolom Republiki Cypryjskiej. (PAP)

Telefony DONOŚCZA

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe miało dużo pracy:

● Rodzina 69-letniej K. S., zamieszkałej przy ul. Wrocławskiej 12, odwiedziła ją w domu. Po wejściu do mieszkania, zastano ob. K. S. martwą.

● Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Chociszewskiej 14. Sąsiedzi stwierdzili, że 57-letnia Z. S. od kilku dni nie wychodziła z domu. W obu wypadkach lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Dochodzenia w toku.

A oto dalsze doniesienia lekarza dyżurnego Pogotowia:

● U 28-letniej M. L. i u 2-letniej córki B. stwierdzono zatrucie rosolem.

● 60-letni E. M. upadł na ul. Dąbrowskiej i oprócz ogólnych potłuczeń, złamał sobie zebra.

● W Collegium Chemicum, 15-letnia K. R. poparzyła się stężonym kwasem siarkowym.

● W sąsiedzkiej bójce pobity został 50-letni S. F. z ul. Podchorążych.

● 14-letnia Mariola z ul. Gajowej uległa poparzeniu wrzątkiem wody. (t)

Groźny pożar w „Diorze“

29 jednostek straży pożarnej w akcji

7 bm. w późnych godzinach wieczornych w zakładach radiowych „Diora“ w Dzierżonowie wybuchł groźny pożar. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której brało udział 29 jednostek straży pożarnej, pożar wyrządził olbrzymie szkody. M. in. spłonęły dział montażowy, biuro konstrukcyjne i magazyn zbytu. Łączna powierzchnia zniszczonych przez pożar hal wynosi 3150 m kwadratowych.

Przyczyną pożaru ustala specjalna komisja. (PAP)

Sport • Sport • Sport

Piątka dla szkolnych lekkoatletów

Działaczom ZO SZS proponujemy dwóję

Podczas minionego sezonu kilkakrotnie obserwowałem na poznańskich boiskach piękną, sportową walkę najmłodszych lekkoatletów w ramach ligi szkolnej. Takie imprezy mają wiele uroku. Młodzież szkolna nie jest jeszcze zakażona bakcyliem komercjalizmu. Nie startuje dla „kadrowego“ czy „olimpijskiego“, lecz walczy jedynie z czasem, przestrzenią i kolegami z sąsiedniej szkoły. Ci młodzi ludzie przypominają zawsze prawdziwych amatorów sportu.

Przykład dla młodych idzie z góry. Nauczyciele w nie są okrzykami twórcami „wunderteamów“, nie udzielają szumnych wywiadów prasowych i radiowych przed spotkaniami. Pokochali młodzież i dla niej pracują na co dzień bez względu na wysokość honorariów i liczbę godzin.

Kiedy przed trzema laty tworzone szkolną ligę lekkoatletyczną, której patronowała redakcja „Sportowca“, fundując dla najlepszego zespołu puchar przechodni, niewielu było przekonanych, że ta inicjatywa spotka się z tak spon tanicznym przyjęciem u młodzieży i nauczycieli. Nawet w małych ośrodkach i wsiach powstały zespoły, które dosłownie z sezonu na sezon robią kolosalne postępy, awansując w tabeli zbiorczej wyników ogólnopolskich.

Dotychczas bezkonkurencyjny w podsumowaniach wyników ligi był zespół MKS z Warszawy. Tak było do 1963 roku. Czy w tym roku uda się reprezentantom stolicy powtórzyć dotychczasowe sukcesy, trudno przewidzieć, bowiem w lidze szkolnej wyrósł groźny konkurent — Poznań. Wielkopolscy nauczyciele w przyłóżny w ostatnio solidnie do pracy i oto bezkonkurencyjna stolica została zagrożona. MKS I W-wa zdobył w 1963 r. 7672 pkt. (w pierwszej rundzie 3850, a w II — 3822). Poznań uzyskał łącznie 7418. Po słabym początku — 3559, miał doskonałą końcówkę 3859, co rokuje duże nadzieje na tegoroczny start.

Na oficjalnej liście 100 drużyn ogłoszonej przez „Sportowca“, w pierwszej 50-ce znalazło się sześć zespołów z Wielkopolski. Na 9 miejsc jest MKS Leszno — 6591, 19 MKS Kalisz — 6168, 26 MKS Poznań II — 6028, 42 MKS Chodzież — 5595, 48 MKS P-n III — 5462.

Z prawdziwym niepokojem przyjęliśmy wiadomość o lekceważącym stosunku Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego w Poznaniu do wyników osiągniętych przez młodzież. Okazało się, że Poznań jako ostatni (i po kilku monitach z Warszawy) nadesłał wyniki. Ciekawe, że działacze w stolicy musieli myśleć o niezaprzepaszczeniu do robku wielkopolskiej młodzieży, opóźniając ogłoszenie ostatecznej listy, aby dać nam szansę. Po interwencji wysłano do Warszawy protokoły, ale niestety, nie wystarczy. Czy to nie zakrawa na kpiny? Kto ma dbać o nasz interes, jeżeli nie my sami?

Spodziewamy się, że ZO wyciągnie z tego odpowiednio wnioski i w nadchodzącym sezonie potrafi wywiązać się ze swego obowiązku.

Liczymy także, że nasza młodzież nabierze więcej zaufania we własne siły i zaatakuje skutecznie czołową pozycję. Szczegze jej tego życzymy. (Bod)

dalekopisem

▲ Program tradycyjnych zawodów narciarskich kobiet w szwajcarskiej miejscowości Grindelwald został skrócony. W środę zawodniczki rozegrały drugą i ostatnią konkurencję — slalom-gigant. Po zwycięstwach w Val d'Isere oraz Oberstaufen, nowy sukces odniosła Amerykanka, Jean Saubert. Wygrała ona zdecydowanie ze swymi 90 rywalkami z 16 krajów o prawie 2 sekundy. Nasza zawodniczka, Maria Wania, zajęła 56 miejsce z czasem 1:57,31.

▲ Na konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj w Radzie Głównej Zrzeszenia LZS, omówiono zeszłoroczne osiągnięcia i tegoroczne zamierzenia w sporcie wiskim. 1963 rok przyniósł dalszy rozwój LZS. W porównaniu z rokiem 1962, liczba członków wzrosła o blisko 33 tys.

▲ Hokeiści NRF, po wygraniu eliminacji olimpijskich z NRD, reprezentować będą Niemcy na IX Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku. Mecz Polska — Niemcy rozegrany zostanie w Innsbrucku 28 bm. A oto skład zachodnoniemieckich hokeistów: bramka — Hobeisberger, obrona — Ambros, Waitl, Schneitberger, Wackerle i rez. — Bader; atak — Reif, Schubert, Kopf, Loibl, Herzig, Schultes, Trautwein, Sepp i Scholz.

▲ W najbliższą niedzielę kadre naszych dwuboistów czeka przedolimpijski egzamin. W Zakopanem odbędą się tradycyjne zawody w biathlonie o Puchar Narodów. Na starcie staną reprezentanci: NRD, Rumunii i Polski. Dla naszych zawodników, którzy w tegorocznym sezonie spisują się bardzo dobrze, będzie to jedyna międzynarodowa próba przed startem w Innsbrucku. (t)

● W najbliższy piątek pięciarze ekstraklasy rozpoczną tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi. Z uwagi na przygotowania do Olimpiady, wszystkie pojedynki najlepszych bokserów będą zrozumiale zainteresowanie.

● 10 bm. redakcja „Przeglądu Sportowego“ doroczny zwycięzcy, po ogłoszeniu 10 najlepszych sportowców organizuje „Bal Mistrzów Sportu“. W tym samym dniu „Express Poznański“ organizuje również bal dla najlepszych 10 sportowców Wielkopolski. Przyjemnej zabawy.

● Gimnastycy, lekkoatleci, pływacy, szermierze i koszykarze Poznańskiego Ośrodka Szkoleniowego po powrocie z obozu w miejscowości Bystra podjęli już normalne zajęcia treningowe.

● Po dwóch dniach międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet, odbywającego się w Warszawie prowadzi AZS AWF 3 punktami przed DHFK Lipsk i stołeczną Legią po 2 punkty. Akademicki w ostatnim meczu pokonał Niemki 3:2.

● B. pięciarSKI mistrz świata w szachach Amerykanin Patterson pokonał w Sztokholmie wobec 18 tysięcy widzów w 3 rundzie (przez k. o.) Włocha Amonti.

● 18-19 bm. w Paryżu odbędzie się międzynarodowy turniej szermierczy „Martini“, w którym barw Polski bronić będą: Parulski, Franke i Skrudlik.

Kazuiści w działaniu

A kcja „przepustkowa“ która — zgodnie z umową między pełnomocnikami rządu NRD i Senatu zachodniobierlińskiego — miała trwać od 17 grudnia do 5 stycznia, zostanie, być może, przemieniona w instytucję stałą. „Może“ — gdyż nie wiadomo jeszcze, co wyjdzie z rozmów, które NRD chciałaby rozszerzyć na różne sprawy, dotyczące współżycia Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlinem zachodnim; władze zaś Berlina zachodniego — zawęzić tylko do problemu przepustek. Na podstawie doświadczeń z przygotowania wspomnianej „akcji“, można wyrobić sobie poglądy na temat kłopotów, które ta akcja stwarza... NRF i Senatowi Berlina zachodniego.

Propozycja wicepremiera NRD skierowana do Brandta, aby przedyskutować problem udzielania przepustek mieszkańcom Berlina zachodniego w celu odwiedzania krewnych w czasie świąt, nie wywołała wcale entuzjazmu w kołach „twardogłowych“ chadeckich polityków. Coś innego jest bowiem postuluować swobodny dostęp do Berlina zachodniego i narzekać, że władze NRD chronią swą granicę państwową, a co innego pertraktować z tymi władzami, na ich wnioskach, w sprawie otwarcia tych granic. W pierwszym przypadku można było czynić próby ukucia politycznych argumentów przeciw NRD. W drugim należało się

do jednego stołu obrad z przedstawicielami rządu NRD, wbrew tym argumentom i wbrew teorii zachodnoniemieckiego monopolu na reprezentowanie całych Niemiec.

„To jest niedopuszczalne!“ — wołał Reiner Barzel, p. o. przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu. „W ten sposób uznajemy de facto „strefę“ (tak w NRF nazywają NRD). W ten też sposób przeczemy własnej teorii o przynależności Berlina zachodniego do NRF.

Ale i zwolennicy „przepustkowej“ umowy gimnastykowali się, jak mogli, aby pozbyć ją cech... umowy.

Krótko mówiąc, każdy argument jest dobry, aby udowodnić, że ani Bonn ani Berlin zachodni, broń Boże, nie uznają istnienia państwa, które ich obywatelom udzieliło zgody na wjazd. Na szczęście dla berlińczyków — rząd NRD, który miał na celu względy humanitarne, nie przejął się tym, że umowa została uzgodniona i podpisana. Mało tego — wyraził chęć dalszych pertraktacji.

Co ciekawe jednak, to to, że nieomal nigdzie na Zachodzie zachodnoniemieckiej argumentacji „prawnej“ nie podchwycyło. Słyszysz się tam natomiast głosy zdecydowanie z tą argumentacją sprzeczne. W szeregu pism zachodnich

stwierdza się np., że układ o przepustkach przełamwał wstępne trudności dialogu pomiędzy Niemcami, że stał się precedensem nieodwracalnym i że w dalszej kolejności musi nastąpić szereg następnych porozumień. Ze tego zdania jest nawet Brandt, choć dalej się trzyma założenia, że NRD „nie istnieje“, wnosząc można choćby z tego zgody na dalsze pertraktacje.

Ale „precedens nieodwracalny“ nie oznacza, że rozszerzanie kontaktów nie natrafi na poważne trudności. NRD może podchodzić liberalnie (czego dowodem była akcja przepustek) do spraw wstępu na swe terytorium, ale nie może się zgodzić na to np., aby jej obywatele byli dyskryminowani. To NRF i z jej inicjatywą mocarstwa zachodnie odmawiają np. udzielenia wiz wjazdowych Niemcom z NRD. To NRF, jeśli w końcu te wizy daje — częstokroć zatrzymuje w areszcie niemiele widzianych gości z Berlina zachodniego, Lipska, Drezna.

W dalszych więc rozmowach okazać się może konieczne uregulowanie także tych i innych problemów. Jeśli w konsekwencji do porozumienia nie dojdzie, to cała za to odpowiedzialność spadnie na tych, którzy chętnie mówią o „krzywdzącym“ podziale Niemiec, ale „krzywdy“ tej rozsądnie i z dobrą wolą usuwać nie chcą.

ANDRZEJ KOBUS

„KOZIOŁKI“
OGŁASZAJĄ
350 NAGRÓD NA 350 GRE.
K2

STU- DEN- CI

W Poznaniu mamy kilkanaście tysięcy studentów. Nie znamy ich właściwie, najczęściej zauważamy tych z pierwszego roku gdy w tramwaju, kinie czy kawiarni, głośno manifestują, że są już studentami. Studentów na ogół lubimy, choć największą bodajże i najczęściej ich właśnie krytykujemy. Chcemy dziś przedstawić naszym Czytelnikom studentów poznajskich, problemy ich środowiska, pokazać jak oni się uczą, co robią, gdzie mieszkają. Słowem chcemy przedstawić Wam ludzi, w których wszyscy inwestujemy swoje złotówki. Jacy są nasi studenci?

Na ośmiu wyższych uczelniach Poznania studiuje 12 tysięcy studentów. Blisko 6 tysięcy jest ponadto na studiach wieczorowych i zaocznych. Są to jednak studenci niepełnopowi dla nas, starsi i już na stanowiskach. To problem oddzielny. Najwięcej studentów ma Uniwersytet, ponad 3,5 tysiąca. Po 2 tysiące mają Wyższa Szkoła Rolnicza i Akademia Medyczna. Na Politechnice studiuje około 1,8 tysiąca osób, a na Wyższej Szkole Ekonomicznej tysiąc. Najmniej, bo tylko 135 słuchaczy liczy Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.

Siedliskiem poznajskich studentów są Winogrody. 3,5 tysiąca dziewcząt i chłopców mieszka tam w sześciu nowych i wielkich „akademikach”. Mają tu swój samorząd, teatry, kabarety, kluby

i kino. Republika studencka. Spotykają się tu na co dzień studenci trzech wielkich uczelni poznajskich. Działają antagonizmy międzyuczelniane, jest „w stylu” studentów WSR — nie lubią tych z Uniwersytetu i na odwrót. Nie ma w Poznaniu drugiego miasteczka studenckiego. Jednocześnie pozostałych domów akademickich rozrzuconych jest po całym mieście. W największym im. Hanki Sawickiej przy Al. Stalingradzkiej, mieszka 800 studentek. Domy akademickie są przy pl. Curie Skłodowskiej, Lampego, Słowackiego i Wawrzyniaka. Część studentów AM mieszka jeszcze w tzw. Gospodzie Tar-gowej. Tylko niecała połowa studentów poznajskich mieszka w „akademikach”. Ciasnota w nich szalona, niewiele ponad 3 metry kwadratowe powierzchni na osobę. Poznaniowi brakuje 4 tysiące miejsc w domach studenckich. Mieszkańcy DS-ów są jednak i tak najszczęśliwsi, pozostali z trudem znajdują prywatne kwatery w mieście, nieraz za grubą pieniądze. O tym zaś, że studenci to przeważnie przysłówiowi już hołdysze, nie ma co mówić. Połowa to bardzo dużo! — korzysta z stypendiów. Na pierwszym semestrze otrzymują 300-złotowy zasiłek, na II roku 450 zł, na III — 500, na IV i dalszych 550. Wiele studentów korzysta ze stypendiów fundowanych. Są one wyższe, sięgają 700 zł. Średnio statystyczny student otrzymuje od państwa około 3 tysięcy zł rocznie „na rękę”. Od 15—20 tysięcy w zależności od kierunku studiów kosztuje państwo rocznie jego nauka. Inwestujemy nie tylko w przemysł i rolnictwo, inwestujemy i w ludzi, 100 tysięcy wart jest jeden dyplom magisterski — tyle płaci za niego państwo (czytaj społeczeństwo).

Jak się uczą? Ze statystyki wynika, że nawet lepiej niż w innych ośrodkach, w każdym razie lepiej od tzw. średniej krajowej. Na stu studentów UAM przechodzi o rok wyżej 87, gdy średnia krajowa jest



niższa i wynosi tylko 82. Na Politechnice proporcje są jeszcze lepsze, 86 studentów poznajskich kończy rok, podczas gdy tylko 74 — statystycznych krajowych. Podobnie jest na pozostałych uczelniach. Najmniej „siada” na WSR, bo tylko siedmiu na stu w ciągu roku. Najczęściej oblewają egzaminy i tracą w efekcie studia, studenci I roku. Na WSR i UAM 30 procent studentów odpada na pierwszym roku, na Akademii Medycznej trochę ponad 20 procent. Na dalszych latach odsiew jest już znacznie mniej, niemniej np. na Politechnice i Akademii Medycznej tylko 38 procent studentów zapisanych na I rok, kończy w ogóle studia. Najwięcej na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego i na Uniwersytecie, bo ponad 60 procent. Najlepsze wyniki są na kierunkach humanistycznych, które są ponoć łatwiejsze.

Największy problem; przejść na II rok. Tu łatwo mogą odpisać przedstawiciele środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Ostatnio coraz więcej opiekują się nimi pracownicy nauki i sami studenci, poprzez swoją organizację. Jest nią Zrzeszenie Studentów Polskich. Prawie 90 procent studentów należy do Zrzeszenia. Zajmuje się ono wszystkimi sprawami środowiska studenckiego: sytuacją ekonomiczną i mieszkaniową, stołówkami, życiem kulturalnym, zdrowiem i nauką studentów. Dużo robi. Cieszy się coraz większym autorytetem wśród studentów. Opiekuje się też

studenckimi kołami naukowymi. To ruch samokształceniowy i naukowo-badawczy samych studentów. Członkowie kół studiują najnowsze osiągnięcia nauki, uczestniczą w obozach naukowych, organizują różnorodne seminaria.

Delegaci kół naukowych uczestniczą też w zjazdach i konferencjach we wszystkich prawie ośrodkach akademickich kraju. Koła naukowe organizują też własne obozy naukowe. Studenci socjologii np. na jednym z takich obozów badali sytuację społeczną górników Kopalni „Adamów”, a geografowie problemy biologiczne Jeziora Żarnowieckiego. Ciekawie zapowiada się współpraca studentów z województwem zielonogórskim. Grupa studentów różnych specjalności zajmie się latem tego roku opracowaniem problemów społeczno-gospodarczych powiatów sulechowskiego lub gubińskiego. W pracy kół naukowych bierze udział ponad 1500 studentów, w 45 kołach. Najwięcej ich jest na Uniwersytecie, bo 18 (blisko 700 członków). Działają też koła międzyuczelniane i środowiskowe. Ostatnio wybiła się tu Koko Filozofów, które w Klubie „Od nowa” wystąpiło z ciekawymi imprezami i dyskusjami nad różnorodnymi problemami współczesności.

Studenci znajdują też czas na pracę społeczną. Współpracują z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. Sekcja studencka PKPS brała np. udział w zbiórce odzieży dla ofiar powodzi i pomagała w organizowaniu Klubu Starego Człowieka. Wartość studenckich czynów społecznych w ubiegłym roku akademickim ocenia się na 700 tysięcy zł. Składała się na nie praca fizyczna przy uporządkowywaniu miasta, sadzeniu drzewek i budowaniu dróg, a także organizowanie rozmaitych imprez i koncertów dla społeczeństwa.

Jaki więc jest student poznajski 1964 r.? Chyba jednak coraz bardziej zaangażowany we współczesność. Oczywiście, studenci są różni; no cóż, jest ich 12 tysięcy.

„Na podwieczorku w Nurcie”



Ruch kulturalno-artystyczny studentów poznajskich nabiera rumieńców działania. Niektóre zespoły teatralne i kabaretowe znane już są szerokiej publiczności, inne, bardziej skromne, działają jeszcze w ukryciu, tylko dla swojej własnej publiczności studenckiej. Dopiero gdzieś w połowie roku akademickiego zapowiadają inwazję na miasto. Zespołów studenckich jest w Poznaniu kilkanaście: cztery teatry, trzy kabarety, chóry, zespoły muzyczne i jeden estradowy.

Jednym z ciekawszych jest studencki zespół estradowy „Nurta”. Ukrywa się on jeszcze pod nieco mylącą nazwą „Podwieczorku przy małej czarnej”, ale jest to właściwie kabaret, bezpretensjonalny, studencki z tekstami „kradzionymi” głównie, ale są i własne. Gwoździem 29 z kolei „podwieczorku” były dwie miłe „piosenki własne” ze słowami Bogdana Dudka i muzyką Zygryda Klause; ładne i dowcipne dekoracje Rafała Jesionowicza, oraz egzotyczna piosenkarka grecka, studentka Zauku Eleftheria.

W „Nurcie” i w ogóle na Winogradach szalenie modne jest piwo. Do winogradzkich piwoszy zaadresowane są piosenki z „Podwieczorku przy małej czarnej” w „Nurcie”. Poniżej drukujemy jedną z piosenek z ostatniego programu.

Tekst ANDRZEJ DOŁĘGOWSKI
Muzyka MIECZYSLAW URBAŃSKI

A jak poszedł Stach na piwo

(według Konopnickiej)

A jak poszedł Stach na piwo,
tylko piwo, jako żywo!
buda piwa za trzy złote,
Na zwycięstwo, na ochotę.

Poszedł napić się za swoje,
siadł w gospodzie w gwarnej kole,
Zaszumiły jasne zdroje,
Zadzzwoniło szkło na stole.

I zaczęło się spokojnie,
ale chłopcy, jak to chłopcy:
po godzinie — jak na wojnie
lud się wali jako snopy.

A z głośnika rżnie muzyka,
skrzypi kiedys jazz wioskowy,
Stach o ławę się potyka
jakiś błąd i niezdrowy.

Późno w nocy legł pod śliwą,
Spał pod drzewem aż do rana...
Rano poszedł. Gdzie? Na piwo!
Dana moja, dana dana...

Sześć lat temu przy Starym Rynku rozpoczął działalność kulturalna Klub Studentów „Od nowa”. Co prawda na początku przyjął on nazwę „Nawojka”, ale o tym już się nie pamięta. Związka że tymczasem zrodziło się tu tyle przeróżnych inicjatyw, tyle zespołów i indywidualności, nabierało tu skrzydeł, że każda z nich oddzielnie starczyłaby dla wyzania z tej sławy „Nawojki”.

W klubie „Od nowa” powstał znany w naszym mieście tzw. „Teatr 5”, kierowany przez Stanisława Hebanowskiego, stąd wyłutuje do poznajskich i poza poznajskich klubów Kabaret Piosenki, prowadzony przez redaktora Andrzeja Napierę, tutaj działają Kabaret „Modliszka” i „Teatr trójkątnej sceny” (w których rej wodzą Stefan Mroczkowski i Adam Kochanowski), przez estradkę klubu przewinął się też Studencki Teatr Dramatyczny (kier. Dobrochna Dunin Michałowska) a obecnie co dwa tygodnie rozwija swoje łamy jedyny w kraju czytany dwutygodnik kulturalno

Szósty sezon w „Od nowa”

społeczny pod nazwą „Struktury”, w którym fotel redaktora naczelnego okupował w pierwszym sezonie red. Wojciech Burtowy, a w drugim — poeta i krytyk Edward Balcerzan.

Nie można również pominąć milczeniem innych, wyjątkowych wprost faktów i wydarzeń, które tworzą historię klubu, a równocześnie — wybiegają swoim znaczeniem i zasięgiem daleko poza jego ściany. Myślę chociażby o sławnej dyskusji nad poznajskim przedstawieniem „Wesela” Wyspiańskiego, o niezapomnianym spotkaniu z wybitnym artystą, Piotrem Potworowskim, o wieczorze autorskim Jarosława Iwaszkiewicza, Mieczysława Jastruna, Juliana Przybosa, Tadeusza Różewicza, Jerzego Putramenta, Lucjana Rudnickiego, Kazimierza Wyki...

Dyskusje teatralne i plastyczne, wystawy plastyczne, Pionierzy Poetyckie (o sze-

ścioletnim stażu), spotkania z wybitnymi naukowcami. Klub Myśli Politycznej, otwarte posiedzenia Kół Naukowych — to tylko niektóre z form i kierunków wieloletniej pracy kulturalnej prowadzonej przez Klub „Od nowa” w środowisku studenckim i daleko poza nim.

Przypomnieć jeszcze wypada wydarzenie ostatnich tygodni: powołanie w Klubie do życia Towarzystwa Przyjaciół Opery, które już obecnie posiada przeszło 400 członków i utworzyło w uczelniach poznajskich swoje koła. Klubem Studentów „Od nowa” istniejącym przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich kieruje od początku Tadeusz Debski, a kierownictwo artystyczne sprawowali tu poeci Marian Grześczak, Ryszard Danecki oraz Józef Ratajczak, od trzech lat związany z pracą klubu i pełniący tę funkcję obecnie. (jgr)

Zagraniczne wojaże

W czasie rozdziału miejsc na wybieżki zagraniczne w radach uczelnianych ZSP panuje ogromne ożywienie. Listy kandydatów obiegane są przez setki osób, tak jak tablice z wynikami egzaminów wstępnych. Wojaże zagraniczne są przedmiotem marzeń nie tylko studentów. Ale oni mają na nie największe szanse. Co roku prawie pięćset poznajskich studentów przekracza granice kraju. Najwięcej jeździ do NRD, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i na Węgry. Kilkudziesięciu wyrusza na Zachód.

W ub. roku dziesięciu było we Francji i Anglii, kilku we Włoszech, Austrii, Holandii czy Szwajcarii. Formy wyjazdów są rozmaite. Wybieżki turystyczne, obozy naukowe, seminaria, praktyki zagraniczne.

Oczywiście wyjeżdżają tylko najlepsi, przodownicy nauki, działacze, najaktywniejsi w pracy kół naukowych, no i tylko ci, którzy znają języki obce. Selekcji kandydatów dokonują sami studenci, na różnych szczeblach Zrzeszenia Studentów Polskich, podają opinię o ich wyjeździe grup i staro-

stowie roku, potem losy kandydatów wędrują w radach uczelnianych, a w końcu w Radzie Okręgowej. Dla wyjeżdżających na Zachód jest to egzamin wyrobienia politycznego i ideowego. Wszyscy zdają go doskonale. Tam trzeba bronić wszystkiego co nasze, od ustroju począwszy, a na... żółtych skończywszy. Jest się atakowanym, a przede wszystkim oglądanym, obserwowanym. To okazja do konfrontowania ich spraw z naszymi. I ma tę korzyść przeżywania, że radykalnie leczy z kompleksu zagranicy, pozwala docenić to co nasze. Zagraniczni studenci przyjeżdżają też

do Polski. Gościmy ich co roku w Poznaniu. W czasie wakacji jeden z domów akademickich na Winogradach zamienia się w Międzynarodowy Hotel Studencki. Przyjeżdżają tu goście ZSP z całego świata. Najwięcej jest Rosjan, Niemców i Czechów, licznie reprezentowani są też studenci z krajów zachodnich. W minionych 2 latach bawiło w Poznaniu ponad 400 studentów francuskich, 150 amerykańskich, 100 duńskich. Byli też przedstawiciele krajów afrykańskich i azjatyckich. W sumie — 2200 pensjonariuszy miał Hotel w 1963 r., w tym prawie 2000 cudzoziemców.

Czy metamorfoza?

Co o studentach myśli społeczeństwo. Jaki obraz studenta 1964 r. wyrobili sobie ci, którzy stykają się z nim na co dzień, od kuchni, dosłownie. Jaki jest ten student — pytałem pracowników DS-ów, bibliotekarzy, personel stołówek akademickich, tramwajarzy. Odpowiedzi były zadziwiająco zbieżne, optymistyczne i pozytywne dla studenckiej braci. Studenci są lubiani. Są sympatyczni, ciekawsi niż przed paroma laty. Ich życie kulturalne nabrało rozmachu, a tak denerwująca wszystkich poprzednio postawa obojętności wyraźnie się cofa. Pozowanie na znużonych przeżytych, też przestało być modne. „Gniewni młodzi” uspokojili się, spoważniali. „Zadziślał” tu prawidłowo surowy regulamin poznajskich domów studenckich, uchwalony przed dwoma laty przez kolegów rektorskie, zadziało też Zrzeszenie Studentów. Nie bez trudów i oporów wypracowało ono jakoś lepszą, pozytywną atmosferę dla studiów. Dało ujście rozmaitym zainteresowaniom studenckim. Coraz rzadziej nudzą się oni, a to właśnie jest przecież najniebezpieczniejsze. Może to generalne chwalenie jest przedwczesne, ale jaskółki poprawy są przecież widoczne. A oto co zanotowałem w wędrówce po tropach studentów.

Kierowniczka DS w Bloku „C” na Winogradach — Jolanta Pitak: Studenci są ogólnie sympatyczni, pracuje się z nimi dobrze. Dawniej było gorzej. Nieraz niemiędrze marnotrawili czas — karty, rozmowy o niczym. Obecnie coraz częściej wolny od nauki czas poświęcają na kultywowanie rozmaitych zainteresowań. Hobby Bloku „C” to fotografia.

Józef Budył, portier: Dobre chłopaki. Są sympatyczni, tacy „swoi”. Żeby jakieś awantury były — nie, tego nie powiem.

Kierowniczka zespołu DS-ów WSR, Maria Knitterowa: Studenci lubią szczerość. Łatwo można się z nimi dogadać. Są tylko bardzo uciążliwi na zbyt natrętny dydaktyzm. Praca wśród młodzieży daje dużo zadowolenia.

Salowa z Bloku „A” na Winogradach, Krystyna Grzeskowiak: Nie mogę narzekać. Panienci są grzeczni, jak w domu. Tylko przy praniu, to i owszem, brudzą.

Kierowniczka żeńskiego domu studenckiego WSR, Maria Nowakowska: Praca jest przyjemna, ciekawa. Dziewczeta przychodzą do nas z zawodami sercowymi lub popłakać po egzaminie. Z dziewczętami na ogół więcej kłopotów niż z chłopcami, a najwięcej już z młodymi mężatkami. Dzisiejsza młodzież jest bardzo szczerą i w gruncie rzeczy dobrą.

Mgr Wiktorina Posadzy i mgr Odon Mizerowa z Biblioteki Uniwersyteckiej: Młodzież w bibliotece zachowuje się poprawnie, lepiej niż przed 3—4 lata. Jest bardziej sumienna. Ceni wspólne dobro. Niszczenie zbiorów zdarza się bardzo rzadko. Prawda, że i rygory są surowsze.

Anonimowa kucharka PSS: Nie narzekam specjalnie. Jak jest łok i nie patrzę, to wezmę dwa obiady. Są trochę nerwowi.

Anonimowy tramwajarz 15-ki: Studenci? Jak to młodzi. Weseli. Ale jak jadą, ci studenci z Winograd do „9”, to za te dwa przystanki czasem nie chcą płacić. Nie jak jedzie sam; jak jadą w grupie. Ale w ogóle, to nie powiem, żli to oni nie są.

Rekapitulując: jak wynika z reporterskiego sondażu, student poznajski anno 1964 jest raczej uprzejmy i sympatyczny, w każdym razie w miejscu swego zamieszkania. Czasami trochę pośmięci, czasami nie zapłaci za tramwaj, czasami zje dwa obiady na jeden numer. Jak to młodzi. A o tym, jak się uczą, piszemy w innym z artykułów na tej stronie.

P. S. W czasie wędrówek na studenckim szlaku tylko w domach akademickich UAM nie usłyszałem żadnych wypowiedzi. Podobno Rektorat niechętnie widzi głosy swych pracowników w prasie. Dlaczego?

stronę opracował
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

MATURA WE MGL

Próbný rejs M/S „Francesco Nullo“ z silnikiem HCP

M/s „Francesco Nullo“, pierwszy statek wybudowany całkowicie w suchym doku Stocznicy im. Komuny Paryskiej w Gdyni, jest prototypem serii B/41. Oto jego najważniejsze dane konstrukcyjne: długość całkowita ponad 152 m., szerokość — ponad 19 m., wyposażony w silnik „H. Cegielski — Sulzer“ typu RD 68 o mocy 7 200 KM, zasięg pływania — 15 tys. mil morskich, nośność: 9 300 DWT jako otwarto-pokładowiec i 11 500 DWT jako zamkniętopokładowiec.

Wyjście prototypowego drobnicowca motorowego „Francesco Nullo“ na próby w morzu wyznaczono na piątek. Załoga i komisje odbioru stawiły się na burcie o godz. 18, tymczasem jednak kapitan gdynskiego portu nie zezwolił na wyjście statku z powodu niezwykle gwałtownego sztormu, który nadszedł z północy i miliony ton wody postawił dęba. W nocy trochę przycichło i w sobotę, 28 grudnia 1963 roku o godz. 9.03 m/s „Francesco Nullo“ z 200 osobami na pokładzie rzucił sprzinki i cumy.

Poza 46-osobową załogą pokładową i maszynową „Francesco Nullo“ wioził w próbnym rejsie kilka wieloosobowych komisji, z ramienia stoczni, armatora, towarzystwa klasyfikacyjnego Lloyd'a i naszego Polskiego Rejestru Statków, a także drugi garnitur załogi, która za kilka dni przejmie statek od załogi stoczniowej.

Mgła, niezbyt dokuczliwa w porcie, daje się we znaki dopiero za falochronem. Holowniki wyprowadzają statek na redę, zegnają krótkim rykiem syren i otąd statek będzie samotnie borykał się z mgłą przez przeszło trzy doby. Zapis warunków w dzienniku okrętowym: widoczność 1,5—3 kabli, siła wiatru 5—6 skali Beauforta, stan morza 4—5, na Zatoce Gdańskiej pełna „czwórka“.

W takich warunkach atmosferycznych statek musiał zdać egzamin dojrzałości. Próba ciężka, dla statku i dla załogi. Trzy pełne doby nieustannych manewrów, zmian kursu, szybkości, prób wszystkich urządzeń statku wymagały od załogi wykazania maksimum kunsztu nawigacyjnego i koncentracji. Próby statku w morzu były tym pilniej obserwowane, że egzamin zdawał przecież prototyp, a wynik miał zadecydować o ostatecznym przystosowaniu i wyposażeniu całej serii do obsługi linii indyjskiej Polskich Linii Oceanicznych.

Na dobrą sprawę m/s „Francesco Nullo“ miał odbyć próby w roku 1964, przyspieszenie prac wyposażeniowych i

wyjście w morze dosłownie na pięć minut przed dwunastą jest jeszcze jednym wyrazem gdyńskich „komunardów“, którzy od trzech lat dźwierz prymat wśród wszystkich polskich stoczní morskich.

Drobnicowiec motorowy „Francesco Nullo“ przejdzie do historii polskiego przemysłu okrętowego i z tej racji, że w kadłubie tego statku zawarta jest 2-milionowa tona wodowanych w Polsce statków. Dwumetrowej wielkości dwójka z sześcioma zerami towarzyszy statkowi do dzisiaj, wymalowana białą farbą na obu burtach. Ileż w tym statku dowodów kolosalnego postępu polskiego przemysłu okrętowego! Chwila rzeczywistości prowokująca do wspomnień: egzamin dojrzałości, życiowa próba konstruktorów budowniczych, kooperantów z całego kraju, nawigatorów.

Byłem świadkiem narodzin tego statku, jego chrztu i pierwszego muśnięcia fal. Teraz uczestniczę w najtrudniejszej chwili: egzaminie dojrzałości. Wspominam dzieje statku stając na mostku obok kapitana ż. w. Oskara Priefera, dowódcę statkiem w jego pierwszym rejsie, przypominam je przysłuchując się o bradowi komisji odbioru z ramienia armatora, urzędującej w kabinie kapitańskiej pod przewodnictwem inż. Kazimierza Moniaka z PLO.

Mgła z godziny na godzinę gęstnieje. Sygnały mgłowe statku raz po raz rozdzierają powietrze; znajdujemy się na uczęszczanym szlaku do Gdyni. Ruch, mimo mgły, bardzo duży. Stąd też marynarz „na oku“ urasta do roli opiekunego ducha statku, któremu — jak na złość — „wysiadł“ radar. Z radarem od początku zresztą były kłopoty i w rezultacie urządzenie radarowe nie zdało egzaminu. Ale to już nie wina stoczni, lecz kooperantów. Sprawa radarów rodzimej produkcji zapełniała swego czasu szpalty gazet, nie będącym do tego tematu powracając.

W niedzielę o godz. 21.58 zarządzono próby kotwiczenia. Z trzaskiem poleciały kotwice, zmieniono światła „statku w drodze“ na kotwiczne i uruchomiono sygnały mgłowe „statku na kotwicy“. Próby wypadły na duży medal. Również w niedzielę statek przeszedł próby cyrkulacji i balastowania. W poniedziałek rano pogoda trochę poprawiła się, ale w południe ostatecznie rozwinęły się nasze marzenia. Podobno mgła nad Zatoką Gdańską stanowiła konkuren-

cję dla słynnej londyńskiej mgły — takiego zdania był przedstawiciel Lloyd's Register of Shipping, inż. Langhammer, który brał udział we wszystkich próbach. Dlaczego drobnicowiec B/41/1 był budowany pod nadzorem Lloyd'a, a nie Polskiego Rejestru Statków? Po prostu dlatego, że m/s „Francesco Nullo“ jest prototypem i to prototypem podobno bardzo udanym, z którym Polska ma szanse wyjść na eksport. Stąd uzyskanie dla prototypu najwyższej klasy Lloyd'a jest dla naszej konstrukcji najlepszą wizytówką. Następne statki z serii B/41 przeznaczone dla polskiego armatora będą już budowane pod nadzorem PRS.

Wtorek: wszystkie próby przewidziane programem statek przeszedł pomyślnie. Zastrzeżenia dotyczyły jedynie drobnych usterek urządzeń i podzespołów zawinionych przez niektórych kooperantów przemysłu okrętowego. Nie ma natomiast żadnych kłopotów ani z kadłubem ani z silnikiem głównym, silnikami pomocniczymi czy kompresorami, również produkcji „H. Cegielski — Sulzer“, mimo że silnik główny jest pierwszym z nowej serii RD 68 wyprodukowanym w Poznaniu.

Stoimy na redzie gdyńskiego portu; wysoko wynurzony popielato-zielony kadłub o nieskazitelnej sylwetce z dwoma milionami na obu burtach. Z mijających nas statków polskich i obcych bander przyglądają się naszemu motorowcowi z zaciekawieniem. Widzę nawet lornetki w rękach marynarzy na innych statkach. Jest rzeczywistość o podziwianiu. Proszę sobie wyobrazić, że np. komin — ten nie odłączny atrybut statku z napędem silnikowym — ewoluację swą zakończył prawie całkowicie zanikiem. Na m/s „Francesco Nullo“ komin w stanie szczątkowym jest tak wkomponowany w nadbudówkę śródokręcia, że nie znalazło się już na nim miejsce nawet na znak armatora. Dlatego po raz pierwszy czerwone litery, PLO z trójzębem Neptuna umieszczone zostały na nadbudówce.

O godz. 14.20 podchodzą holowniki „Zubr“ i „Heros“, które wprowadzają statek do portu. Jeszcze raz elektryczny telegraf maszynowy na mostku m/s „Francesco Nullo“ rozjarzy się czerwonym napisem „cała wstecz“ i statek zastygnie w bezruchu przy nabrzeżu wyposażeniowym „Komuny“. Jest godzina 15.25. Na nabrzeżu zapalają się pierwsze światła, wszyscy składają sobie życzenia Dosiego Roku. Rzeczywiście, przecież to Sylwester, ostatni dzień Starego Roku. Dobrze, że zdążyliśmy.

STANISŁAW K. SZWENTNER

Praca

Gospoście na stałe lub dochodząca przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Stary Rynek 24. 12978g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Dobre warunki. Poznań, Reymonta 7 m. 3. 13076g

Przyjmie dozorstwo — warunek pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12768g

Pani — średnie wykształcenie, znajomości francuskiego, angielskiego przyjmie pracę (warunek pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12769g

Potrzebna pomoc domowa 3 razy tygodniowo na cały dzień. Oszmiana 7 m. 1 (Winogrody), godz. 8—11. 12773g

Pomoc domowa dochodząca 2 razy w tygodniu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Stary Rynek 43 m. 4, godz. 9—11. 12789g

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Dzierżyńskiego 6 — Pracownia obuwi. 12796g

Repasarka przyjmie każdą ilość pracy w domu. Tel. 629-77. 12799g

Tokarz potrzebny zaraz. Nowicki, Poznań, Gwardii Ludowej 25. 12833g

Ucznia powyżej 16 lat przyjmie. Introligatornia, Ogrodowa 11. 12845g

Pracowników do gospodarstwa rolnego przyjmie. Zgłoszenia: Wesołowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 12866g

Młody cukiernik poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12879g

Ucznia przyjmie Pracownia Tapicerska, Poznań, Garbary 53. 12905g

Pomoc domowa dochodząca do 4 osób potrzebna — referencje pożądane. Poznań — Debiec, Dzierżyńskiego 385 m. 14, godz. 18—20. 12907g

Kulturalna w średnim wieku zajmie się domem i dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12923g

Pomoc domowa na wyjazd do Warszawy potrzebna. Wiadomość: telefon 639-89 lub Północna 124 m. 3. 12921g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Grunwaldzka 125 m. 2. 12916g

Opiekunkę do 1-rocznego dziecka przyjmie zaraz. Zgłoszenia: od godziny 17. Poznań, Raszyńska 15 m. 4, Molenda. 12952g

Potrzebna pomoc domowa na 5 godzin, może być rencistka. Warunki dobre. Kłobuckiego 24a m. 17. Zgłoszenia godz. 16—18. 12964g

Potrzebny pracownik na deputat w rolnictwie i dziewczyna (wolne mieszkanie). Brodowski, Krosno, poczta i pow. Wągrowiec. 12968g

Organista samotny (20 lat praktyki) przyjmie pracę w parafii wiejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12970g

Nauka

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 57 — organizuje kurs dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 9 stycznia 1964 r., o godz. 16. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K99

Tańców szybko uczyć: Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10837g

Udzielam lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Prądzyńskiego 13 m. 2. 12803g

Studium Języków Obcych ZNP w Poznaniu, ul. Różana 1/3, telefon 92-80, przyjmując dodatkowe zapisy na kursy języka: niemieckiego, angielskiego i francuskiego, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 16—18. K61

Kupno

Kupię wózek na wysoki kołach. Bogusławskiego 32 m. 2. 13068g

Betoniarce, stół wibracyjny oraz formy do wyrobu pustaków „Alfa“ kupię. Zgłoszycie oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12775g

Kupię przyczepę do Panonii w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12778g

Kupię każdą ilość dziwarów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12786g

Kupię używany samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12885g

Kupię tokarnię. Oferty wraz z opisem i ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12819g

Kupię przenośny garaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12968g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię silnik samochodu „Skoda“, kompletny ze skrzynką biegów, po kapitalnym remoncie. Samochody, Rewolucji Październikowej 8. 12931g

Kupię ciążnik „Zetor“ niski — rok produkcji od 1958. Brzezie 3, telefon Szlachcin 4a, p-ta Szlachcin, pow. Środa Wlkp. 12924g

Kupię samochód osobowy „Warszawę“ nową, najchętniej z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12943g lub tel. 421-55. 12955g

Kupię samochód „Moskwicz“, „Oetavę“ lub „Spartak“. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12955g

Kupię magiel ręczny duży, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12975g

Sprzedaż

Okazja! Spiesznie sprzedam samochód osobowy produkcji amerykańskiej, marki Chevrolet w idealnym stanie. Warsztat ślusarski, Kościół, Surzyńskiego 32. 12961g

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA



Krajowa Loteria Pieniężna

K8796

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 21 m. 16. 12876g

Sprzedam ciążnik „Zetor“ T-25, Franciszek Sankor, Kosowo, poczta Sydowo, pow. Gniezno. 12895g

Srutownik walcowy i silnik 7 kW sprzedam. Soltyski, Poznań-Górczyn, Górki 3. 12889g

Samochód „Wartburg“ sprzedam. Radosna 4, I piętro, godz. 15—17. 12902g

Sprzedam pianino „Wermeyer“ krzyżowe, w bardzo dobrym stanie. Kossaka 10 m. 4. 12925g

Sprzedam młodą krowę wysoko cielną. Poznań-Lawica (Wydm), Stawiska 8. 12929g

Sprzedam maszynę do szycia „Łucznik“ elektryczną z oświetleniem. Sikorskiego 16 m. 8. 12934g

Sprzedam motocykle WSK (cena kupna 10.000 zł), mały przebieg za 7.000 zł. Junak prawie nowy 19.000 zł. Sufinowicz, Puszczykowo, Wiosna 9. 12954g

Sprzedam telewizor 21-calowy „Record II“ w idealnym stanie. Tel. 653-26. 12959g

Psa — pinchera sprzedam, młodego. Poznań, Umińskiego 25 m. 11, Sibiński. 12963g

Sprzedam fortepian koncertowy, krótki, skrzydło, dobrej marki, płyta metalowa. Wiadomość: Gniezno, Roosevelta 60 m. 3, tel. 38-45. 12969g

Sprzedam szafę czterodrzwiową (swardzką), Gwardii Ludowej 44 m. 6. 13005g

Sprzedam piec stałopalny emaliowany, mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13009g

LoKale

W Bydgoszczy mieszkanka dwupokojowe, komfort, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12928g

Zamienię trzech panów na pokój. Włoszakowicka 3 (Górczyn). 12781g

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielne, parter — front na dwa małe pokoje z kuchnią, samodzielne wgl. pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12795g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1/2 roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12800g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, c. o. — nowe budownictwo na 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo oraz jeden pokój oddzielnie — pilne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12805g

Zamienię komfortowe mieszkanie w Gnieźnie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12810g

Zamienię mieszkanie samodzielne w Kozłobrzegu na samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12812g

Wielonaczelnia Filharmonii Poznańskiej poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Informacje — oferty w sekretariacie Filharmonii, Armii Czerwonej 81. 12844g

Małżeństwo poszukuje 1-2 pokoi — kuchnia. (Chętnie opieką nad starszą osobą). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12818g

Poszukuje pokoju dla samotnego inżyniera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K63.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, nowe bloki (Łazarz) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12903g

Poszukuje pokoju z małą kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12914g

Pana na wspólny pokój przyjmę. Św. Trójcy 7 m. 1. 12933g

Oddam pokój na kilka lat. Platne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12939g

Zamienię samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, nie spółdzielcze na równorzędne tylko samodzielne, nowe budownictwo, ewentualnie spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12942g

Małżeństwo poszukuje pokoju do 2 lat, gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12956g

Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia zamienię na dwa jednopokojowe z kuchniami, samodzielne, ewent. jedna kawalerka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12959g

Na 17 miesięcy poszukuję niekierującego pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12971g

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam 12 ha, łąka, zabudowaniem. Kaczmarek, Lutom, poczta Sieraków Wlkp. 384p

Kupię parcelę pod domek jednorodzinny około 500 m² — najchętniej uzbrojoną — Grunwald, Junikowo lub Górczyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12972g

Sprzedam gospodarstwo 18 ha, ziemia pszenno-buraczana, zelektryfikowane, wodociąg, kanalizacja. Pomim, Międzyzłesie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 12771g

Kupię dom jednorodzinny, wyłączony, wolny, wprost od właściciela na terenie miasta Poznania lub miejscowości z dogodną komunikacją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12785g

Natychmiast sprzedam 1/2 ha wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Kubiak, Koszuty, poczta Koszuty, pow. Środa. 12817g

Każdą ilość ziemi buraczanej w pow. Wągrowiec sprzedam. Górczyk, Nowowiejskiego 20 m. 11. 12825g

Obiekt na ogrodnictwo, hodowlę przy Poznaniu sprzedam, wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12847g

Sprzedam gospodarstwo 8,62 ha żywym i martwym inwentarzem. Władysław Siemiński, Parkowo, pow. Oborniki. 12849g

Kupię domek szeregowy, może być do wykończenia lub połowę domku jednorodzinnego do 100.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12851g

Spiesznie sprzedam połowę domku dwurodzinnego z ogrodem 2885 m² przy Poznaniu. Informacje: Poznań, ul. Zakopianska 79. 12861g

Sprzedam parcelę 785 m² przy ul. Czarna Rola — nadająca się pod budowę. Helena Burzyńska, Poznań 10, Gnieźnieńska 16 a m. 5. 12862g

Kupię działkę 1000—2000 m² na przedmieściu Poznania, ewent. z budynkiem gospodarczym, do wolnej zabudowy (na warsztat rzemieślniczy). Dojazd tramwajem wgl. autobusom. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12877g

Sprzedam działkę budowlaną, zadzwonią — Poznań — Minikowo. Teofil Gradowski, Poznań, Opolska 53 m. 2. 12883g

Zamienię parcelę 1250 m², blisko Poznania na mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12909g

Zamienię domek, ogród własny (Poznań) na trasie Gdansk-Gdynia lub w Bydgoszczy. Poznań, Jasna Rola 6. 12916g

Kupię domek jednorodzinny do wykończenia przy granicy Poznania. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12932g

Sprzedam dwie parcele 1200 m², jedna oparkowana, zadzwonią (druga nie), 2 km za Poznaniem, przy stacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12941g

Działka 4.999 m², z prawem zabudowy, dobra ziemia, w Rokietnicy, 10 min. od stacji przelazowej. Informacje: tel. 653-76, od godz. 18. 12945g

Zagłada farmerów

Toczące się w Brukseli od listopada do 23 grudnia ubr. obrady nad zagadnieniami rynku rolnego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, (EWG) przyniosły uzgodnienie stanowisk w większości kwestii spornych. Starty się na tej płaszczyźnie interesy Francji i zachodnich Niemiec i nie w zasadzie nie wskazywało, że porozumienie zostanie osiągnięte. Delegacja niemiecka nie chciała dopuścić do obniżenia ceny zbóż, które wynosiły w 1963 w jej kraju 11 dolarów za cetnar wobec 8 dolarów płaconych we Francji.

Dramatyczny przebieg obrad brukselskich, które w III dekadzie grudnia trwały niekiedy do rana, odsłonił głębie sprzeczności interesów na Zachodzie. Dotyczy to przede wszystkim rolnictwa. Rozpoczęta ofensywa monopolu na małe i średnie gospodarstwa rolne niesie zagładę drobnych rolników.

Czasopismo „Saturday Evening Post“ pisze, że: „techniczny huragan w rolnictwie jest tak samo silny jak automatyzacja w przemyśle i po-

woduje szybkie łączenie farm (czytaj: likwidację mniejszych — red.) oraz zmniejszenie ludności rolnej prawie o 1 milion osób rocznie“.

W USA w ciągu ostatnich trzech lat od 1960 do 1962 r. zlikwidowano około 600.000 farm, w latach najbliższych oczekiwana jest likwidacja jeszcze około miliona małych i średnich gospodarstw. We Francji jesteśmy również świadkami kapitalistycznej koncentracji rolnictwa i wypierania małych i średnich rolników. W 1929 r. liczba gospodarstw powyżej hektara wynosiła 2,95 mln, w 1956 r. liczba ta zmalała do 2,1 mln. W tychże latach gospodarstwa poniżej 10 hektarów straciły 44 procent powierzchni, natomiast liczba gospodarstw powyżej 50 hektarów wzrosła o 70 procent. Proces likwidacji małych i średnich gospodarstw rolnych rząd francuski przyspieszył przez wydanie ustawy „o orientacji rolnej“ i następnie noweli do niej „o przebudowie struktury rolnej“. W wyniku interwencji państwa, według spisu przeprowadzonego w marcu 1962 r. liczba zatrudnionych na roli zmniejszyła się

jeszcze o 1,29 mln. osób, to jest o jedną czwartą.

W rolnictwie zachodnich Niemiec również obserwuje się wzmocnienie wielkich gospodarstw, typu kapitalistycznego, kosztem małych i średnich. Od 1949 do 1960 r. liczba gospodarstw o obszarze od 0,5 do 10 hektarów, zmalała o 361.000. W okresie od 1949 do 1962 r. opuściło gospodarstwa 1,5 mln. ludzi zatrudnionych w rolnictwie, to znaczy wywędrował ze wsi do miast co trzeci człowiek.

Pismo NRF-owskie — „Die Welt“, usprawiedliwiając ten stan rzeczy pisze, że „celem przebudowy struktury rolnej jest stworzenie gospodarstw, zdolnych do wytrwania w walce konkurencyjnej“.

Polityka „Wspólnego Rynku“ zmierza do takich przemian, które zmuszą około 8 mln. rolników we Francji i NRF, Wioszech i krajach Beneluxu — do opuszczenia warsztatów rolnych. Monopolistyczny kapitał, wypędzając chłopów ze wsi, stawia ich niemal w sytuacji bez wyjścia, gdyż miasta, w których wzrasta bezrobocie robotników przemysłowych, nie mogą wchłonąć nowej masy, przeważnie niewykwalifikowanych, ludzi.

HENRYK BARAŃSKI

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA DROGOWEGO z co najmniej 3-letnią praktyką przyjmie z dniem 1 lutego 1964 r., **POWIATOWY ZARZĄD DROG LOKALNYCH W KOŚCIANIE**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W78

KIEROWNICTWO SPÓŁDZIELNI USŁUGOWO-WYTWORCZEJ KOLEK ROLNICZYCH W STRZAŁKOWIE, powiat Słupca przyjmie zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K104

STACJA HODOWLI ROSLIN OGRODNICZYCH W IŁOWCU poszukuje:

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko starszego asystenta (względnie asystenta) w dziale hodowli ściślej.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracowników rolnych. Zgłaszać: Stacja HRO Iłowiec, poczta Pecna, stacja kolejowa Iłowiec, tel. Czempin 63. 13098g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W POBIEZISKACH, pow. Poznań przyjmie zaraz:

KIEROWNIKA PIEKARNI.

Zgłoszenia wraz z referencjami prosimy kierować do Zarządu GS. W115

Zguby

Pregowany, mały mieszaniec oraz inne bezpańskie psy (dwa boksery) odebrać w Schronisku dla Zwierząt. 13090g

3 owce zginięły w okolicy Edwardowa — Ławicy. Zwrot za wynagrodzeniem. Późna, Wiosenna 62. Krzyżanik. 13085g

Zgubiono w tramwaju „czwórce” paczkę z pochochami do repasacji. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Śniadeckich „Swit”. 13091g

Zgubiono legitymację szkolną nr 10/63 wydaną przez TKWP, uprawniającą do korzystania ze zniżek kolejowych. Maria Panek, Chłudowo. 12927g

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową Ubezpieczalni Społecznej — nazwisko Jolanta Wiethan, Poznań, pl. Bernardyński 1a m. 10. 13014g

Zgubiono indeks wydany przez UAM Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii — nazwisko Aleksandra Nowak. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Paderewskiego 11 m. 11. 13007g

UWAGA!

KIEROWCY ZAWODOWI, AMATORZY I MOTOCYKLIŚCI
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
organizuje

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

z zakresu nowego Kodeksu Drogowego dla kierowców którzy otrzymali prawo jazdy przed 1 kwietnia 1963 r.

Otwarcie pierwszego kursu nastąpi w dniu 11 stycznia 1964 r., o godzinie 16 w gmachu Z. D. Z., przy ulicy Kościuszki 57.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy, Sekretariat Zakładu, codziennie od godziny 8—20, telefon 548-47. K109

UWAGA!

„Józefina” szyje garderobę damską, modnie, terminowo. Poznań, Łukaszczyk 3. 12965g

Dysponuje zespołem muzycznym na zabawy karnewalowe. Gary, Jerzego 1 m. 14. 12979g

Oddam w dzierżawę gabinet i pracownię dentystyczną. Informacje: Halina Adolp, Słowackiego 30 m. 5, tel. 430-85. 13021g

Matrymonialne

Panna z gospodarstwem 6 ha poszukuje zamożnego rolnika od lat 25—35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 333p.

Panna niebrzydka, wzrostu 158 z mieszkaniem posłubi kawalera bez nałogów do lat 36, chętnie technika. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 12813g.

Panna ze średnim wykształceniem, muzykalna, ładna, młoda pozna pana o dobrym charakterze, przystojnego (inżyniera, technika) w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 12842g.

Panna lat 25, z mieszkaniem, zapozna uczciwego i życiowo zaradnego kawalera, w celu matrymonialnym. Poważne oferty kierować Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 12940g.

Zgubiono przepustkę nr 879 wydaną przez „Powo-gaz”, Antoni Bukczyński. 12930g

Zgubiono legitymację kolejową nr 7 wystawioną przez ZUS — na nazwisko Maria Bogusz, Dąbrowskiego 14. 13088g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20, 12075g

Tłumaczenie wszelkich dokumentów, legalizacja, tłumaczenia fachowe wykonuje Zespół Tłumaczy Przysięgłych, Poznań, Nowowiejskiego 9, tel. 549-22. 12908g

Zamrażarki, chłodnie przenośne i komorowe, wszelkiego typu usługi w zakresie chłodnictwa wykonuje — Warsztat Chłodniczy, Poznań, Dzierżyńskiego 70. 12926g

Uwaga! Pomieszczenia nadające się na ciemnie fotograficzną najchętniej Łazarz, Górczyn — poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 12947g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, stroje maskowe, ubrania, fraki, Długa 9. 12858g

Chromuje oraz srebrzy części motocyklowe re-flektory. Chromownia: Wrocławska 25 (podwórce). 13083g

Za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie męża, ojca, teścia, brata, szwagra, wujka, śp.

Franciszka Kaczmarska

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Luboń, Poznań, Łobżenica, Nowa Sól, Suchy Las, Świnieć, Gdynia.

Dnia 6 stycznia 1964 r. zmarł nagle

Wacław Wrzesiński

odznaczony Medalem 10-lecia i Odznaką „100 lat Poczty Polskiej”, długoletni pracownik Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu.

W Zmarłym stracił obywatelstwo i cenionego pracownika i kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 stycznia 1964 r., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO OKRĘGOWEGO URZĘDU TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYGMINOWEJ W POZNANIU

K133

W dniu 6 stycznia 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną pracownik naszych Zakładów

Zenon Wolniewicz

przeżywszy lat 23.

W Zmarłym stracił wzorowego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 stycznia 1964 r., o godzinie 14,30 w Murowanej Goślinie.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH POZNAŃ

K130



Dnia 7 stycznia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasz ukochany brat, szwagier, wuj i stryj, śp.

Stefan Tabert

długoletni pracownik służby zdrowia, odznaczony Srebrnym Krzyżem. Zasługi oraz Orderem Czerwonego Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 12,45.

W smutku pograżona

RODZINA

K131



Dnia 7 stycznia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, kochany dziadek, brat, wujek i szwagier, śp.

Jan Świekatowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 stycznia 1964 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżeni w nieutulonym smutku i ciężkiej żałobie

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, Łódź, Bydgoszcz, Chocianów, Berlin, Chorzów.

13100g



Dnia 8 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Teodor Łajp

powstańca wielkopolski — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Medalem za Wolność i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, Szczecin, Warszawa, Stęszew.

K132

PAŁAC KULTURY

ZAWIADAMIA że organizuje

Kurs Tańca Towarzyskiego

Początek kursu 15 stycznia 1964 roku.

Zajęcia odbywać się będą 2 razy tygodniowo. Kurs trwa 5 tygodni. Zajęcia prowadzi dyplomowani nauczyciele tańców towarzyskich. Informacje i zapisy Referat Uczestnictwa P. K., pokój 51. Spotkanie organizacyjne dnia 17 stycznia 1964 r., o godzinie 18 — pokój 103. K36

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23

zawiadamia

że dotychczasowe numery telefonów:

514-10 — 535-29 — 512-41 — 87-83

zostają z dniem 10 stycznia 1964 roku

zmienione na numer 543-31

Centrala łączy wszystkie działy.

K170

Przewielebnemu Duchowieństwu, Znajomym, Lokatorom, Przyjaciółom, Krewnym, za serdeczne dowody współczucia, złożone kwiaty i wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi mojej ukochanej żonie i matce, śp.

Jadwidzie Kurosińskiej

z domu KOLAŃSKA

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składa

MAŁ I SYN

13010g

Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Władysławowi Kosce, Pracownikom PBP „Orbis”, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom za złożone dowody współczucia, złożone kwiaty i wieńce oraz udział w pogrzebie drogiego męża, śp.

Józefa Meisnera

oraz Dr. Zdzisławowi Pukackiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby,

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

13013g



Dnia 6 stycznia 1964 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 59, nasz kochany wujek i kuzyn, śp.

Wacław Wrzesiński

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim, w piątek, 10 bm., o godzinie 11,30 a nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Michała w sobotę, 11 bm., o godzinie 6.

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

13114g

W drugą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, naszego kochanego wujka, śp.

Stanisława Jarzembkiego

zostanie odprawiona msza św. żałobna w sobotę, 11 stycznia 1964 r., o godzinie 8 w kościele św. Trójcy na Dębcu.

O tym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

13123g



Dnia 7 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Władysław Krause

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ulicy Błuszczonej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Dolna Włda 16.

13110g

Kol. dr. B. Łajpowi

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy serdecznego współczucia

składają

Kierownictwo Asystenci Personel

I KLINIKI CHOROBY DZIECI

AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

13106g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 15.30 „Czarodziejska rzepka”; g. 19 „Wieczny małżonek”; OPERA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i piraci”; g. 16.30 „Białwankowa bajka” (przedst. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Gdzie jest generał?” (pol., 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 — „Klimaty” (fr., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Uczta wigilijna” (hiszp., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 18 i 20 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); GRUNWALD — g. 15 „Pięć królowa” (USA, 12 l.); g. 17 „Vera Cruz” — (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, „Odette S-23” (ang., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdrada” (czeski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Byłem Montgomerem” (ang., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Hasek i jego Szewek” (radz., 14 l.); MALTA — g. 16 — „Irena do domu” (pol., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Jadą goście” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włóczykij” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Szczęście w teczce” (jap., 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Les Grils” (USA, 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tak-sówka do Tobruku” (fr., 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Bariera ognia” (radz., 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Millioner bez grosza” (ang., 14 l.); TEJÇA — g. 16, 18 i 20 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); WARTA — g. 10—13.15 „non stop” Wiosna w Jemenie — (dok., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30 i 15 „Julio, jesteś czarującym” (aust., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Yokmok” (pol., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.30 „Najemny morderca” (włoski, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17 „Wielka, wielka, największa” (pol., 10 l.); g. 19.15 „Pięty Wydział” (czeski 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 Muz. i aktualności; 8.50 — O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce; 9 — Dla klasy IV pt. „Przyska w drukarni”; 10 — „Niemcewicz w Szkole Kadetów” — fel. W. Mitner; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 11 — „Ren — Czara” — opow. G. Geryszyna; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy IV pt. „Fortel generała Safana”; 14 „Dotknięcie Midasa” fragm. pow. Carewa; 14.20 — „Z muzyki rosyjskiej”; 15.30 — Z życia ZSR; 16 Mel. tan. gra Ork. Ted’a Heath’a; 16.15 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „W kraju”; 17.25 — „Wyrzaj” — fragm. 2 pow. E. Niziuskiego; 17.45 — Antena wynalazców; 18 — „Rytm młodych” 19 — Nauka jęz. ang.; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.45 — Miniatury muzyczne; 20.25 — Sport; 20.30 — Karol Maria Weber: „Wolny strzelec” opera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — „Beglina z orszaku Kuinlin” opow.; 11 — Z twórczości S. Prokofiewa; 12.45 — Z muzyki polskiej; 13.25 — Regionalna Kronika Kulturalna; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Gra Zespół Jazzowy „FAR” z Wrocławia; 15.20 — Mel. rozr.; 15.30 — Dla dzieci „Piotruś i pani profesor”; 16.25 — F. Grofe: Wielki Kanion Kolorado; 17.12 — Audycja publicystyczna z cyklu: „Inwestycje na cenzurowanym”; 17.25 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej” audycja pt. „Dwa programy”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20 — Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół „Jazz Rockers”; 22.10 „Hamulec bezpieczeństwa” słuchowisko wg opow. T. Kudlińskiego; 22.40 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I i PROG. OGÓLNOP.: 10.55 — Język polski — kl. VI; 11.25 — Przerwa; 16 — TV Kurs Rolniczy; 16.45 — „Na półkach księgarskich”; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Dla dzieci: „Wyprawy TV przyjaciół”; 17.35 — „Przygody dziwnego psa...” — film; 18 „Kilka słów o programie TV”; 18.15 — Progr. z cyklu „Taki i nietaki”; 18.45 — „Tele-Echo”; 19.20 — „Spotkania z przyrodą”; 19.50 — Dobranoc — Dziennik; 20.30 — „Eksportowe nowości”; 21 KOBRA — „Pomyłka, proszę się wyłączyć”; 22 — Wiadomości TV i PKF.

WYSTAWY

TOW. MIŁOŚNIKÓW M. POZNANIA — St. Rynek 10 — „Uroki turystyczne Wielkopolski” — g. 9—18.

W „Głosie Wielkopolskim” z 22 grudnia ub. r. ukazał się artykuł pt. „Musi się znaleźć sposób poprawy zaopatrzenia miasta w wodę”. Zwracaliśmy w nim szczególnie uwagę na złe zaopatrzenie w wodę nowych osiedli na Grunwaldzie i innych części miasta. Otrzymałmy wy-czerpujące wyjaśnienie dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Wyjaśnienie przypomina, że poznańskie wodociągi budowa-no przed 100 laty i to dla po-trzeb miasta liczącego nie-wiele ponad 200 tysięcy mie-szkańców. Obecnie Poznań ma przeszło 425 tysięcy mie-szkańców, a urządzenia wodo-ciągowe rozbudowuje się wy-lącznie w granicach możli-wości technicznych i finanso-wych. Stąd — jak podaje nam dyrekcja MPWiK — urzędze-nia te pracują na szczytach możliwości. Taka eksploatacja urządzeń pogarsza ich stan i narusza równowagę hydroge-ologiczną na ujęciach wody.

Inwestycje wodociągowe trwają w naszym mieście nieprzerwanie od kilku lat i stale oddaje się do użytku dodatkowe urządzenia. Dla przykładu — dzięki nim — od r. 1954 podwojono wydajność wodociągów. Mimo jednak, że w tym roku rozpoczęto budowę nowych ujęć, na rezultaty trzeba będzie jeszcze poczekać.

Wracając do trudności zaopatrzeniowych, Dyrekcja przyznaje, że występują one w okresach szczytów dobo-owych, i to w niektórych tylko

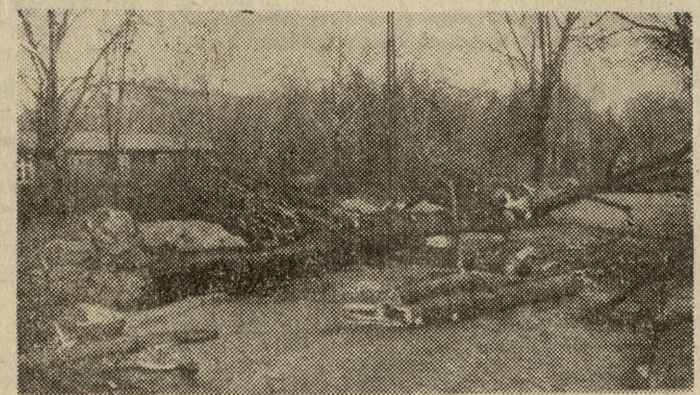
„Galeria jednego obrazu” w Klubie „Od nowa”

Dzisiaj w Klubie „Od nowa” o godz. 19 odbędzie się — z inicja-tywy historyków sztuki — pierw-szy wieczór kontrapunktu plastycz-nego „Profesjonści”. Poświęcony on będzie poznańskiemu środowi-sku artystycznemu w okresie po-wojennego 20-lecia pt. „O kawiarni-ach, malarzach i panach kryty-kach”. (na)

Zatelefonować pod: 82-61

Wielokrotnie — na sygnały Czy-telników — pisaliśmy o marno-trawieniu energii elektrycznej wskutek palenia się w dzień ulicznych latarni. Zakład Ener-getyczny podał nam ostatnio do wiadomości, że przypadki takie mogą się zdarzać albo wskutek awarii urządzeń sterujących, a takich zegarów załączających ma-my w mieście 180, bądź też w związku z konserwacją sieci oświe-tleniowej.

W związku z powyższym, Za-kład Energetyczny prosi — za naszym pośrednictwem — by w razie zauważenia, iż gdzieś pa-lą się w dzień lampy uliczne, za-telefonować pod numer 82-61 (wewn. 72). Jeśli powodem palenia się lamp będzie awaria — sygnał pozwoli ją szybciej zlikwidować. Jeśli natomiast na danej linii trwać będzie konserwacja — to w takim przypadku Zakład chętnie udzieli odpowiedniego wy-jaśnienia. (c)



SALON PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Fotografia holenderska” — g. 10—19.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Mar-cinkowskiego 9) — g. 9—15; MU-ZEUM HIST. M. POZNANIA (Sta-ry Rynek) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurgia — interna — otolar. (Mickiewicza 2, tel. 533-07); SZPI-TAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 516-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RA-TUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25; Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

częściach miasta, zwłaszcza wyżej położonych. Najbardziej szczytowe momenty, to gorące i suche dni lata oraz koń-cowe tygodnie roku. Odczyty wodomierzy wykazały np., że w grudniu ub. r. aż 39 fabryk poznańskich przekroczyło wy-znaczone im kontyngenty zu-życia wody nawet o ponad 20%. Wzrosło wówczas, z uwa-gi na święta, zużycie wody w gospodarstwach domowych.

We wspomnianych okresach szczytów najbardziej cierpi osie-dle „Grunwald”, niepomysłnie usy-tuowane (zbyt wysoko) w stosun-ku do położenia stacji wodocią-gowych. Mieszkańcom wspomnia-nego osiedla — jak pisał dy-rektor MPWiK — należa się sło-wa współczucia; nie mniej Wodociągi kierują do wszystkich apel o maksymalne stosowanie do-stępnych środków oszczędno-go zużycia wody.

Ze swej strony Wodociągi zastosowały szereg doraźnych środków zaradczych. M. in. w godzinach od 21 do 24 utrzymują możliwie najwyższe ciś-nienie, zamknięto częściowo zasuwę do niektórych innych dzielnic, do 10 bm. ma być ostatecznie uruchomiona jed-na z dodatkowych magistrali, a w ciągu I kwartału br. zamierza się oddać do użytku jeszcze inną magistralę. Prze-widuje się także dalsze ograni-czenia dostaw wody dla przemysłu, któremu podwyż-szono m. in. ceny za wodę. Dalej — do czerwca nastąpi ostateczny rozruch rozbudo-wanych ostatnio urządzeń wo-dociągowych. A oto konkretne zobowiązanie.

„MPWiK pragnie zapewnić mie-szkańców Grunwaldu, że energicz-nie zastosuje i wykorzysta wspomniane wyżej środki. Nieza-leżnie od tego prowadzić będzie w poszczególnych blokach pomia-ry i obserwacje dla lokalnej po-prawy sytuacji. W wyjątkowych przypadkach Wodociągi udziela pomocy i porady w instalowaniu — na okres przejściowy — hydro-forów”.

Roboty drogowe na ul. Grunwaldzkiej

Mimo zimy, a dzięki sprzyjają-cej pogodzie, nadal trwają pra-ce drogowe na ul. Grunwaldzkiej, która uzyskała ostatnio ładne rondo na skrzyżowaniu z al. Reymonta i al. Przybyszew-skiego. Górne zdjęcie wykona-no na odcinku ul. Grunwaldzkiej przy Szpitalu im. Święcie-kiego i siedzibie WSWF, gdzie wycięto część starego drzewo-stanu dla uzyskania miejsca pod budowę drugiego pasa nowej jezdni. Ostatnio podjęto decyzję



o przyspieszeniu prac na Grun-waldzkiej — jeszcze w tym roku przełoży się tu tory tramwajowe i ułoży drugą jezdnię. U dołu — poprawę pogody wykorzy-stuje się na narożniku ul. Grun-waldzkiej i Wojskowej na ułoże-nie nowej nawierzchni chodni-ków z płytek betonowych. Tak więc i przed blokami spółdziel-ni „Grunwald” oraz pawilonami handlowymi będzie teraz ładniej i przyjemniej.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Jesteśmy przekonani, że dy-rekcja Wodociągów jasno i rzeczowo naświetliła trudną niewątpliwie sytuację w za-kresie zaopatrzenia miasta w wodę. Nie negujemy też, że dzięki wysiłkowi i ofiarności całej załogi tego przedsiębior-stwa miasto nasze może się szczycić — mimo szeregu o-biektywnych trudności — li-cznymi osiągnięciami w zwięk-szaniu ilości wody dostarcza-nej do sieci. Niemniej wyda-je się, że nadal w tej trudnej sytuacji należy bardziej kon-trolować przemysł. Jeśli ma on własne ujęcia — powinien z nich bezwarunkowo korzy-stać, a niektóre fabryki, jeśli mogą, powinny także ujęcia jeszcze wybudować. Jest to tym bardziej konieczne, że również teraz — na początku roku — w wyżej położonych dzielnicach brak jest wody przez całe dni.

Nie ulega też wątpliwości konieczność skrupulatniejszej kontroli urządzeń domowych. Ciekające krany i spłuczki wodne to przecież także upły-wające bezużytecznie do kana-lów ilości wody. (ec)

Wczoraj pisali do nas...

● Barbara Z., że wentylacja nawet w przebudowywanych ostatnio lokalach i instytu-cjach nie jest najlepsza. Na przykład w pomieszczeniach poczty przy placu Wiosny Lu-dów w Poznaniu duszno jak w tropiku. Coś zrobić, by chociaż w małym stopniu zniwelować zaniedbania architektów.

● O braku leku pod nazwą Isopinalin Polfa produkcji Warszawskich Zakładów Far-maceutycznych donosi nam Karol M. prosząc jednocześnie, by ten dobry środek przeciw dusznocie znalazł się wreszcie w aptekach.

● Z wyjątkowo grzeczną i miłą obsługą spotkałam się w drogerii „Uroda” przy ul. Ar-mii Czerwonej przy „Orbisie” w Poznaniu — pisze do nas Czytelniczka Zofia K. i doda-ję: — Nie myślę, że jestem idealną klientką. Lubię prze-zruczyć wiele drobniaków za nim dokonam zakupu.

● Czytelnik E. P. propo-nuje, by w Poznaniu powołać do życia „klub taksówek ozna-czonych”, których kierowcy wyróżniają się grzecznością i sumiennością. Byłoby to na wzór wrocławskiego „Kierow-cy-gentlemana”.

● Zakończyła stary rok o-chocho Ochotnicza Straż Po-żarna w Mikstacie. Natural-nie zabawą — z alkoholem. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby z tych napojów nie ko-rzystał chłopcy ze szkół śred-nich. Czytelnik z Mikstatu proponuje, by zabawy ze sprze-daż alkoholu młodzieży były zakazane także w Mikstacie.

Wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Poznaniu, Feliks Ofierski poinformował dzien-nikarzy o wynikach i osiągnięciach w budownictwie miesz-kaniovym oraz zapoznał z tegorocznymi zamierzeniami.

W zeszłym roku DBOR-y działające w Wielkopolsce od-dały do użytku rad narodo-nych, spółdzielni mieszka-niowych oraz zakładów pracy 6 709 izb mieszkalnych. Jed-nocześnie rozpoczęto budowę dalszych 10 tysięcy izb. Na ten cel wydano około 280 mln. zł. Średnio koszt 1 m² po-wierzchni użytkowej wyno-si 2 169. Tymczasem w la-tach poprzednich kształto-wał się on następująco: w 1961 r. — 2 292 zł, a w 1962 r. — 2 252 zł.

W obecnym roku zaplano-wano oddać do użytku goto-wych izb 9 843, a rozpocząć 8 988. Na realizację tych za-dań przeznaczają się 295 mln. zł. Jak z tego wynika w po-równaniu z rokiem ubiegłym tegoroczne zadania rzeczowe są znacznie większe, przy nie zbyt podwyższonym limicie inwestycyjnym. Uzyskanie ta-kich efektów jest możliwe dzięki obniżeniu kosztów 1 m² powierzchni użytkowej w ogóle, a szczególnie przez wprowadzanie budownictwa oszczędnościowego. Budo-wa tą metodą nie może jed-nak wpływać na obniżenie standardu mieszkaniowego.

Ubiegły rok stał się jakoby zaczątkiem tego budownictwa chociaż i w poprzednich la-tach starano się obniżyć ko-szty budowy. W 1963 r. np. oddano dwa bloki mieszkal-ne do użytku w Kępie i Kro-toszinie, w których koszt 1 m² powierzchni użytkowej wy-nosił 1 888 zł.

W zeszłym roku uchwałą rządu wprowadzono do planu budownictwa oszczędności-owe. Ustalono że ten system obejmie 30 procent całego bu-downictwa planowanego w Wielkopolsce. Tymczasem efektów z tego budownictwa uzyska się w tym roku 42 procent (koszt 1 m² powierz-

Konkurs na pamiątnik samouka

Instytut Pedagogiki w Warsza-wie rozpisal konkurs na pamiętnik samouka. Konkurs ma za-zadanie pomóc naszym pedagogom szerzej poznać potrzeby i trudno-sci, z którymi boryka się młodo-ciancy czy dorośli człowiek, zdo-bywający podstawy wykształcenia poza szkołą. Konkurs wykaże też niewątpliwie, jaki wpływ ma sa-mouctwo na życie rodzinne, pracę zawodową i społeczną samouków i na dalszy ich rozwój. Udział w kon-kursie może wziąć każda osoba powyżej lat 25, która zdołała ele-mentarne wykształcenie w Polsce Ludowej poza szkołą podstawową, a więc zupełnie samodzielnie.

Za najlepsze pamiątniki zostaną przyznane nagrody pieniężne. Przewiduje się też różne nagrody książkowe. Prace należy posyłać pod adresem Instytutu Pedagogiki — Warszawa, ul. Górczewska 8, do końca maja br. (az)

chni użytkowej nie przekro-żył 1900 zł).

Najwięcej izb mieszkalnych w województwie poznańskim powstaje w Koninie. Na 14 bloków rozpoczętych w 1963 r. 8 buduje się systemem oszczędnościowym. W tym roku przystąpi się do budo-wy dalszych 21 bloków w Koninie, z tego 10 powstanie w ramach budownictwa oszczędnościowego.

Ponadto w Wielkopolsce ukończono w 1963 r. 33 szko-ły. Również i tu zanotowa-no już pewne oszczędności w kosztach budowy jednej izby lekcyjnej. W 1961 r. średni koszt 1 izby wynosił 646 500 zł, a w ubiegłym roku — 508 tysięcy zł. (an)

INFORMUJEMY

Wieczornica poświęcona 45 rocz-nicy Powstania Wielkopolskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Szkole Podstawowej nr 46, ul. Ino-wrocławskiej 19. Po części oficjalnej program przewiduje występy ar-tystyczne. Organizatorzy — Koła ZBoWiD i Towarzystwa Miłośni-ków m. Poznania na Osiedlu War-szawskim — zapraszają na impre-ze swych członków, mieszkańców dzielnicy i młodzież.

Zajęcia na Uniwersytecie dla Rodziców przy Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej, ul. Złot-niowa 1, rozpoczynają się dzisiaj o godz. 18 w świetlicy szkoły. W pro-gramie m. in. omówienie progra-mu zajęć oraz wykład o potrzebie jednolitego oddziaływania wychowawczego szkoły i domu.

Na odczyt J. Trybunowicza pt. „Problemy moralne współczesnej cywilizacji” zaprasza dzisiaj o go-dzinie 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Pałac Kultury przyjmie zapi-sy do pracowni radiotechniki i krótkofalarstwa. Zgłoszenia mło-dzieży od lat 14 przyjmuje się w pok. nr 51.

W związku z prowadzonymi pra-cami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elek-trycznej:

1. W dniu 9. 1. 64 r. godz. 7—15 i w dniu 12. 1. 64 r. godz. 7—19 dla ulic: Dąbrowskiego od Ko-scielnej do Janickiego prawa strona i od Staszycy do Polnej — lewa strona Polna — nr nr 1, 3, 5, 7, 9. Staszycy — nr nie-parzyste.
2. W dniu 13. 1. 64 r. godz. 7—15 dla dzielnic Rudnicze i Fabia-nowo w godz. 7.30—14 dla ulic: Pstrowskiego: od Fortecznej do Słiskiej wraz z przyległymi: Bystra, Pochyla i Słiska.
3. W dniu 14. 1. 64 r. godz. 7—15 dla dzielnic Rudnicze i Fabia-nowo. K12

odpowiadamy

Jan Sob. — Jeżeli teściowa pro-wadzi odrębne gospodarstwo do-mowe — istnieją wszelkie pod-stawy do traktowania jej jako sa-modzielnego lokatora. (2563).

Tadeusz Ch. — Weterynaryj-nych studiów zaocznych nie ma. Istnieją tylko normalne studia stacjonarne. (2531).

FOTOGRAFIKA

Reportaż w wydaniu Holendrów

Poznańskie Towarzystwo Folograficzne sięga nie zawsze wyłącznie po opra-cowania rodzimych twórców. Jego ambicje w zakresie pokazywania do-robku fotograficznego sięgają często poza Po-znań czy województwo, nierzadko zaś i kraj.

W tych dniach otwarto w salonie przy ul. Pa-derewskiego 7 ekspozycję ponad 60 prac czło-nków Holenderskiej Federacji Fotografów Ama-torów. Wystawa ta bawi w Polsce od szeregu tygodni i teraz właśnie mają ją możność oglą-dać poznańcy.

Pomysł w samym założeniu udany i celowy. Na bogatej paletce zdjęć mamy wyjątkową oka-zję zapoznać się z możliwościami i umiejęt-nościami twórców z Holandii. Przyznaję, że umie-jętności pokazano nam w najlepszym wydaniu. Wszystkie niemal zdjęcia poprawne tu są tech-nicznie i kompozycyjnie, pieczołowicie wypra-cowane i przemysłane, należycie zarysowane w cieniach, soczyste w bieli. Ogólnie można po-wiedzieć, że tylko niektóre z prezentowanych fotografów wykonano przy pełnym, słonecz-nym oświetleniu. A jednak przewagę stanowią w tym bogatym zestawie zdjęcia pełne właśnie światła, wyrazistości i optymizmu. Dodam, że Holendrzy zaprezentowali nam przede wszyst-kim reportaż fotograficzny, ukazując ludzi, przy-ródę i wydarzenia codziennego życia chwyłane „na gorąco”, bez przesady, czy przerysowania.

Nie znaczy to, że niektórzy autorzy nie za-demonstrowali w ujęciach tematów jakiejś nowo-

czesności, że fotogramy rodem z Holandii wieją skosnieniem.

Zaułę bardzo, że organizatorzy wystawy nie pogrążyli się o skomponowanie podpisów czy przedstawienie autorów. W takiej bowiem sy-tuacji można oceniać wystawę tylko ogólnie, a zdjęcia — opisowo. Zrozumiałe, że mimo wy-sokiego poziomu całego zestawu nie można w tym miejscu poświęcać uwagi wszystkim foto-gramom. Wymienię przeło te, które wydają się szczytem osiągnięć. Do tej kategorii zaliczam ze szczerym podziwem zdjęcie mostu, wyraźne i wspaniałe kompozycyjnie, mimo że autor po-traktował cały obiekt centralnie i symetrycznie. Inny gatunek reprezentuje fotogram przedsta-wiający krojenie chleba, której to czynności przygląda się dziecko. Tutaj wymowna treść harmonizuje z doskonałą formą dobrym wy-kończeniem pracy. Równie interesujące uchwy-cił inny z autorów twardy dwóch przechodniów, przylgających się przez szybę jubilejskiej wystawie, a godny uwagi jest też fotogram, któ-ry zażyłulowałbym „Słuczona szyba”.

Nowoczesne formy ujęcia tematu reprezen-tują zdjęcia przedstawiające: sialkowy parkan na tle niepokalanego bieli, dziewczynę w szalu, fragment okna ogrodniczej szklarni a także czyszciciela szyb na fasadzie nowoczesnego bu-dynku. Wreszcie — układem kompozycyjnym i należytym dobranym kontrastem wybijają się praca „Kelner z tacą”. Zastosowano tu chwyt raczej rzadki, pokazano bowiem kelnera z tacą zastawioną filiżankami — z lotu ptaka.

W całym pokazie do grupy zdjęć zasługują-cych na wyróżnienie niewątpliwie należą też portrety (mężczyzna w lokalu, nauczycielka, dziewczynka z palyczkami).

Ktokolwiek więc pragnie obejrzeć fotografie w dobrym wykonaniu, niechaj spieszy do sala-nu PTF. Poświęcony przeglądowi obecnej eks-pozycji czas na pewno nie będzie stracony.

EUGENIUSZ COFTA